

Z prac Prezydium Rządu

Xdokończenie ze str. 1)

wykonywania Inwestycji, a tym samym wpłyną dodatnio na przebieg procesów inwestycyjnych w nadchodzącym roku

Ustalono terminy 12 dni wolnych od pracy w roku 1976, utrzymując tę samą ich liczbę, a także zasady 1 warunków jak w roku 1975. Dni wolne od pracy przewidziano na: 10 stycznia, 7 lutego, 6 marca, 3 kwietnia, 8 maja, 5 czerwca, 3 lipca, 7 sierpnia, 4 września, 2 października, 12 listopada i 4 grudnia.

Na posiedzeniu dokonano zmian w organizacji społecznej drobnej wytwórczości. Mają one na celu osiągnięcie poprawy świadczonych usług i produkcji dla potrzeb rynku.

Prezydium Rządu podjęło także decyzję zwiększającą dostawy taboru kolejowego i tamochodowego oraz ma-

szyn i sprzętu budowlanego dla resortu komunikacji. Po trzeba gospodarki w dziedzinie transportu wymagają bowiem zarówno dalszego powiększenia potencjału przewozowego PKP i PKS, jak również lepszego wyposażenia technicznego przedsiębiorstw robót kolejowych i drogowych, co pozwoli na przyspieszenie prac modernizacyjnych i elektryfikacyjnych na trasach kolejowych a także przedsięwzięć związanych z rozbudową i unowocześnieniem sieci drogowej.

Podjęto decyzję o utworzeniu Zjednoczenia Sprzętu Oświetleniowego i Elektroinstalacyjnego. Powołanie nowego Zjednoczenia ma na celu zapewnienie wzrostu dostaw nowych asortymentów sprzętu oświetleniowego na rynek, dla potrzeb budownictwa mieszkaniowego, przemysłowego i

komunalnego. Stworzone *o staną warunki do lepszego wykorzystania mocy produkcyjnych zakładów, szybkiego wdrażania postępu technicznego, ekonomicznego i organizacyjnego w produkcji i obsłudze technicznej sprzętu oświetleniowego i źródeł światła.

Prezydium Rządu rozpatrzyło też i zatwierdziło utworzenie Zjednoczenia Górnictwa Naftowego i Gazownictwa. Nowa organizacja gospodarcza powstanie z połączenia Zjednoczenia Górnictwa Naftowego i Zjednoczenia Przemysłu Gazowniczego. Zjednoczenie skoncentruje cały cykl technologiczny — od poszukiwań geologicznych gazu ze złóż naturalnych, poprzez wydobycie i produkcję gazów sztucznych, do dystrybucji — w jednej organizacji gospodarczej.

(PAP)

POWSZECHNE POPARCIE

DLA PROGRAMU VII ZJAZDU PZPR

Wydajniejszą pracą, wcześniejszym uruchamianiem produkcji w nowych zakładach, dodatkowymi dostawami towarów na rynek — ludzie pracy całego kraju dają dowody poparcia postanowień VII Zjazdu partii. Wczoraj odbywały się również kolejne spotkania z delegatami na Zjazd, w czasie których dyskutuje się o sposobach wcielania w życie programu dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju.

Nie słabnie wysokie tempo pracy w zakładach przemysłowych woj. piotrkowskiego. Efektem wart produkcyjnych w Zakładach Przemysłu Wełnianego w Opocznie jest wyprodukowanie ponad 800 tys. metrów tkanin surowych oraz 95 tys. m tkanin sukienkowych tzw. drukowanych. Warty zjazdowe kontynuowane są na 735 stanowiskach pracy w Hucie Szkła Okiennego „Kara” w Piotrkowie Trybunalskim.

Zakłady Stolarstwa Budowlanego „Stolbut” w Mikołajkach w woj. suwalskim dostarczyły ostatnią partię dodatkowo wykonanych segmentów do budowy 10 domków

jednorodzinnych typu DMT-02. Pracownicy gospodarki komunalnej i mieszkaniowej w Piszku zrealizowali zobowiązania produkcyjne wartości 2,5 mln zł, przekraczając tym samym swe zamierzenia o ponad 60 proc.

Młoda załoga nowo wybudowanej chłodziarni składowej w Leszczynach w woj. katowickim podjęła na trzy miesiące przed planowanym terminem produkcję mrożonych wyrobów garmażeryjnych na skalę przemysłową — realizując swe zobowiązanie zjazdowe. Dzięki temu sklepy w woj. katowickim i bielskim otrzymały już ponad 300 ton różnych mrozonek. Chłodziarnia ta przygotowuje się obecnie do rozpoczęcia produkcji zamrażanych knedli z nadzieniem owocowym.

Spotkania z delegatami na VII Zjazd partii odbyły się już w kilkudziesięciu wsiach i miastach woj. poznańskiego.

Wiele takich Spotkań odbywa się również w woj. sieradzkim. (PAP)

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

W CZORAJ rozpoczęła się sesja Zgromadzenia Narodowego WR. Porządek obrad przewiduje rozpatrzenie projektu ustawy o piątym planie 5-letnim rozwoju gospodarki narodowej na lata 1976-80 oraz budżetu państwa na rok 1976.

A AMBASADOR PRL w Wiedniu, Ryszard Karski, został przyjęty przez kanclerza Austrii Bruno Kreisky'ego. W rozmowie poruszono aktualne problemy dwustronnych stosunków polsko-austriackich.

W MOSKWIE podpisano radziecko-greckie porozumienie o żegludze morskiej, przewidujące rozwój współpracy w tej dziedzinie.

A W STOLICY Włoch w dniach 17-21 grudnia będą się toczyły obrady XX Zjazdu Federacji Młodzieży Komunistycznej Włoch.

A PREMIER Ludowo-Demokratycznej Republiki Laosu Kay-sone Phomvihana udzielił wywiadu, w którym stwierdził m. in. iż Laos osiągnął niezawisłość, jedność i terytorialną integralność oraz w pełni zrealizował rewolucję demokratyczną. W całym kraju władzę przejął lud, który — podkreślił Phomvihana — jednocześnie stał się rzeczywistym gospodarzem ojczyzny.

A W STOLICY Francji kontynuują obrady rozpoczęta w miniony wtorek konferencja uprzemysłowionych krajów zachodnich i państw Trzeciego Świata poświęcona sprawom surowcowym i energetycznym.

A LICZBA osób emigrujących z Izraela stale rośnie. W 1974 roku opuściło Izrael 26 tys. osób, tj. przeszło dwa razy więcej niż w 1972 r. Dane te opublikował izraelski dziennik „Dawar”

A W WASZYNGTONIE spotkali się ministrowie obrony Izraela i USA, Szimon Peres i Donald Reumsfeld. Rozmowy dotyczyły dostaw nowej broni amerykańskiej do Izraela. Rząd USA poinformował, że zamierza dostarczyć Izraelowi 25 samolotów myśliwskich F-15.

A RZĄD ARGENTYNY zamierza przeprowadzić wybory powszechne 17 października 1976 roku. W ubiegłym miesiącu zapowiedziano oficjalnie, że wybory, których kolejny termin przypada w 1977 roku, będą przyspieszone.

Sara Jane Moore winna usiłowania zabójstwa * prezydenta Forda

NOWY JORK. Sędzia federalny w San Francisco, Samuel Conti, ogłosił werdykt stwierdzający, że Sara Jane Moore jest winna usiłowania zabójstwa prezydenta USA, Geralda Forda. Sędzia Conti oświadczył, że orzeczenie o wymiarze kary dla Moore zostanie wydane 15 stycznia przyszłego roku.

Jak wiadomo, Sara Jane Moore oddała strzał z pistoletu w kierunku prezydenta Forda, w chwili, kiedy opuszczał jeden z hoteli w San Francisco 22 września br.

Oskarżona początkowo mprzeczała wysuwanyemu przeciwko niej zarzutom, jednak w ubiegły piątek zmieniła.

wbrew opinii swego adwokata, tę taktykę i przyznała się do winy. Ze względu na ten fakt, proces toczył się bez udziału ławy przysięgłych, która normalnie w systemie prawa anglosaskiego decyduje o winie oskarżonego. Przed wydaniem werdyktu o winie, sędzia Conti zapoznał się z raportami biegłych dotyczącymi stanu zdrowia psychicznego Moore. Z raportów tych wynikało, że jakkolwiek jest ona osobą psychicznie nie zrównoważoną, to jednak posiada zdolność rozumienia swoich czynów i kierowania swym postępowaniem.

Moore grozi kara dożywotniego więzienia. (PAP)

NOWY JORK. Rada Bezpieczeństwa ONZ kontynuowała debatę nad problemem Timoru Wschodniego. Głos zabrali przedstawiciele Australii i Portugalii.

Delegat Australii Ralph Harry podkreślił konieczność zagwarantowania narodowi Timoru Wschodniego prawa

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

Problemy Timoru Wschodniego

do samostanowienia i samodzielnego decydowania o swej niezależnej przyszłości, WYBUCHNĄC MII • MBWIIWIBA—

Wezwał on także do natychmiastowego zaprzestania ognia i rozlewu krwi na tym

(PAP)

ANGOLA W DNIACH WALKI

KAIR. Sekretarz generalny Organizacji Jedności Afrykańskiej Eteki Mbunura oświadczył po przybyciu do Nairobi, że konieczne jest dołożenie wszelkich starań aby usunąć rasistowskich najemników południowoafrykańskich i terytorium Angoli. Sekretarz generalny OJA do dał, że cel ten należy osiągnąć za wszelką cenę nie cofając się przed udzieleniem pomocy wojskowej narodowi angolskiemu. Interwencja RPA w Angoli określił on jako próbę „rekolonizacji”, tego kraju i podkreślił, że stanowi ona niebezpieczeństwo nie tylko dla Angoli ale także dla Afryki.

Tymczasem minister obrony RPA Pieter Both zakomunikował w środę, że jego rząd wysłał obecnie rezerwistów do rejonu walk w Angoli. Ponadto przedłużono okres służby wojskowej dla niektórych żołnierzy wojsk RPA. (PAP)

Z Portugalii: Rozmowy nad kierunkami rozwoju kraju

LIZBONA. Portugalscy przywódcy wojskowi rozpoczęli wczoraj rozmowy z przedstawicielami głównych partii politycznych. Rozmowy te mają na celu rewizję porozumienia zawartego wiosną tego roku między partiami a Ruchem Sił Zbrojnych.

Porozumienie określało do minijacą rolę Ruchu Sił Zbrojnych w kierowaniu rozwojem kraju na okres 5 lat. Na podstawie porozumienia Ruchu Sił Zbrojnych decydował m. in. o wyborze prezydenta i obsadzeniu głów-

nych Btanowisk ministerialnych.

Jak piszą agencje, obecne negocjacje mają na celu przyznanie politykom cywilnym większych uprawnień w kierowaniu państwem. (PAP)

Prowokacje izraelskie wobec Libanu

KAIR. Wojska izraelskie dokonały we wtorek nowych prowokacji wobec Libanu. Artyleria ostrzelała osadę Bent Dzeil, położoną w południowej części kraju, wyrządzając poważne straty materialne. Izraelskie samoloty wojskowe w ciągu całego dnia dokonywały lotów nad Libanem, a jednostki morskie Izraela wtargnęły na libańskie wody terytorialne zbliżając się do brzegów w rejonie Sajdy;

W środę rano patrol żołnierzy izraelskich wtargnął na terytorium południowego Libanu, uprowadzając ze sobą 6 osób. Osoby te — lokalni urzędnicy — były przetrzymywane przez godzinę. Jak oświadczyli miejscowi mieszkańcy Izraelczycy odebrali tym osobom dowody osobiste oraz dokumenty urzędowe.

(PAP)

Nie ma spokoju w Libanie

KAIR. Wczoraj nadal trwała poradycza strzelanina na ulicach stolicy Libanu i Bejrutu i w jego najbliższych okolicach.

Również w mieście portowym Tripoli, położonym w północnej części kraju doszło w środę do poważnych starć między zwalczającymi siłami ugrupowaniami reakcyjnej falgami i organizacjami pstepowymi. Rozgłoszenia radio wa w Bejrucie doniosła o sporadycznych starciach wzdłuż szosy prowadzącej z Bejrutu do Damasku.

(PAP)

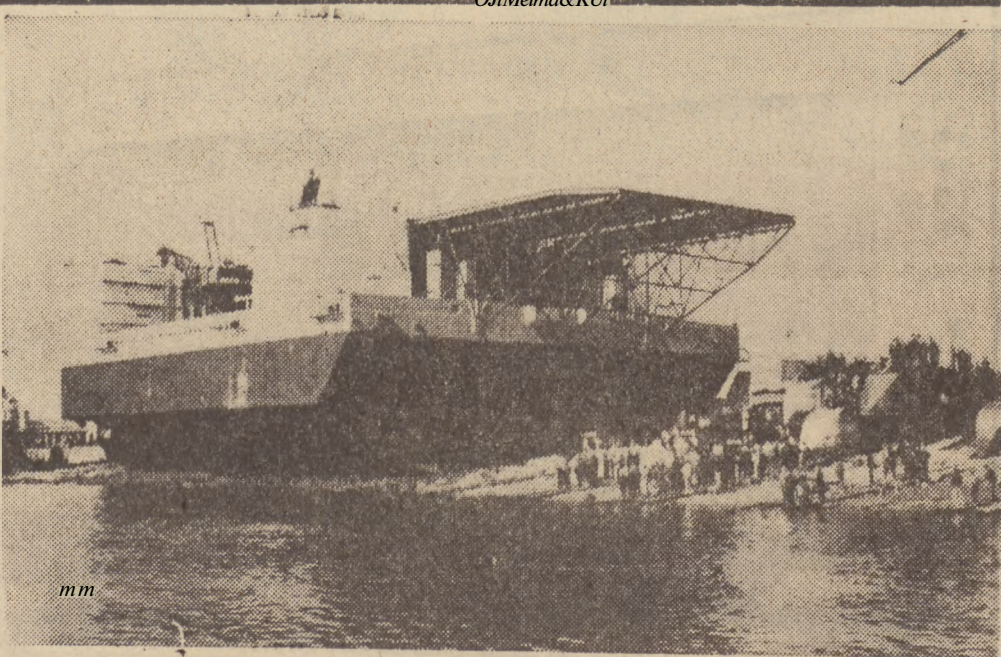
Kradzież akwareli Picassa

NOWY JORK. Akwarela Picassa wartości 75 tys. dolarów została skradziona z ubiegłym tygodniu z Galeria Sztuk Pięknych w Columbus w stanie Ohio. Policja stwierdziła, że akwarela „Abstrakcja, 1916” została przysposzczalanie wyniesiona z galerii wieczorem w piątek lub w sobotę. Dzieło to o rozmiarach 44 cm na 31 cm znajdowało się w tym samym miejscu od 44 lat.

(PAP)

Katastrofa lotnicza na Alasce

NOWY JORK. — Niezwykle silne wiatry zepchnęły samolot „Boeing-747” z pasa startowego na lotnisku w Anchorage na Alasce. Według pierwszych doniesień, pilot oraz 25 pasażerów zostało rannych. Katastrofa wydarzyła się w momencie, kiedy samolot kołował w kierunku specjalnego stanowiska w celu nabrańa paliwa. Lotnisko w Anchorage zostało zamknięte, ponieważ jego pasy stają oblodzone. (PAP)



W atocim! w Gałucz iwodowsno pierwszą zbudowaną w Rumunii pływającą platformę wiertniczą „Gloria”. Wysokość urządzenia łącznie z wieżą wiertniczą wynosi 70 m nad poziomem morza, szerokość 52 m, długość 52 m. Platforma o łącznej wadze wraz z urządzeniami 6800 ton spoczywać będzie na 122-metrowych czterech betonowych słupach. Jest ona przeznaczona do podwodnych wierceń w wybrzeży Morza Czarnego.

Na adjeclut pierwszą rumuńska platforma pływająca przed wodowaniem. CAJT — Aperrw

(dokończenie ze str. 1)

granicy 6,7 proc. braków, w bieżącym roku udział ich zmniejszył się do 2,7 proc. Niektóre brygady osiągają jeszcze lepsze wyniki.

W osiągnięciu tak znacznej poprawy mają swój udział organizacje społeczno-polityczne. Przy realizacji czynu zjazdowego rozwinięto się również współzawodnictwo międzybrygadowe.

Przy każdym wydziale produkcyjnym bądź usługowym „Elwy” powołany został kolektyw, w którego skład weszli przedstawiciele działających w zakładzie organizacji politycznych i społecznych. Kolektywy te zajmują się wszystkimi sprawami pracowników wydziału. Pomagają w rozwiązywaniu także osobistych spraw pracowników, stwarzają atmosferę wzajemnego zaufania i życzliwości pomagając pracować i żyć. W działalności tych kolektywów kierownictwo „Elwy” dopatruje się źródeł sukcesu, jakim będzie

przedterminów* wykonani» rocznych zadań.

Troska o wysoką jakość produkcji udzieliła się wszystkim. Każdego dnia, po zakończeniu zmiany, cała brygada podlicza wyniki i na bieżąco orientuje się jak procent wyprodukowanych kondensatorów został zdyskwalifikowany, o ile trzeba lepiej pracować w dniu następnym. Najlepszymi efektami jakościowymi legitymują się brygady **Gratyny Jurczak** i **Wandy Zimy**. Do osiągnięcia dobrego wskaźnika jakości produkcji poza spokojem, wynikającym z dobrego zaopatrzenia, przyczyniła się również dobra praca mechaników zapewniających pełną sprawność techniczną maszyn i urządzeń.

Po zrealizowaniu planu i zobowiązania zjazdowego załoga „Elwy” zamierza dostarczyć dodatkowo jeszcze wyroby wartości 800 tys. zł i przygotować sobie wystarczającą ilość półfabrykatów do rytmicznej i wydajnej pracy od pierwszych dni przyszłego roku.

*Pięć(iffut nafiniszu

Warto też przy okazji przypomnieć, że „Elwa” swoje, planowe dostawy na

rynek zrealizowała już w październiku.

Z prototypów — nowe serie

(Inf. wł.) W Koszalińskich Zakładach Naprawy Samochodów zadania bieżącej pieciolatki sfinalizowano już w pierwszej dekadzie października. Załoga obchodzącego w tym roku swoje 30-lecie przedsiębiorstwa dostarczyła dodatkowo odbiorcom — w ramach podjętych zobowiązań — części zamienne i urządzenia obsługowo-naprawcze o łącznej wartości 2,5 mln zł, m. in. brygada **Waldemara Majkowskiego** wykonała szlifierkę typu SMC-8 do grzybków zaworowych. W dniach obrad VII Zjazdu partii w KZNS zaciągnięto warty produkcyjne, które są konty-

nuowane. Brygady uczestniczące w wartach zjazdowych podjęły się wykonania 2 tys. końcówek drążka kierowniczego, 200 bębnow hamulca do stara A-200 oraz skrócenia terminu wykonania siłowników hydraulicznych. Jest to jedyny z asortymentów, które właśnie z prototypów i serii informacyjnych wdrażane są do seryjnej produkcji. Już w przyszłym roku KZNS przekaże dla potrzeb zakładów naprawczych i stacji obsługi pojazdów po 50 kompletów różnych rodzajów siłowników i rozprężaczy hydraulicznych do naprawy karoserii samochodowych. Dla

odbiorców zamierza się również przeznaczyć 500 piłek pneumatycznych do cięcia blach. Urządzenia obsługowo-naprawcze — to przyszłościowy profil produkcji Koszalińskich Zakładów Naprawy Samochodów, (w)

W nowych obiektach

(Inf. wł.) **Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni w Koszalinie** zameldował ostatnio o wykonaniu do 9 grudnia br. zadań Narodowego Planu Gospodarczego w sprzedaży detalicznej. Przedwcześniej spółdzielczość wiejska województwa koszalińskiego zrealizowała w pełni plany związane z działalnością gastronomiczną. Do końca roku wartość ponadplanowych obrotów w placówkach WZGS sięgnie 255 milionów zł. W ramach

podjętych przez pracowników spółdzielczości zobowiązań, handlowcy zadbał o jak najlepsze zaopatrzenie sklepów w okresie jesienno-wiosennym i przedświątecznym; Warto dodać, że w roku bieżącym sieć placówek handlowych WZGS w woj. koszalińskim powiększyła się o 13 nowych obiektów o łącznym metrażu sięgającym bez mała 5 tys. m kw; powierzchni, (w)

Wiecej wyrobów

„Fotopamu”

Załoga zakładu PTTK „Fotopam” z Miastka wykonała zobowiązania podjęte z okazji VII Zjazdu. Na rynek dostarczono dodatkowo wyroby szklarskie, turystyczne i pamiątkarskie o wartości 1,4 mln zł.

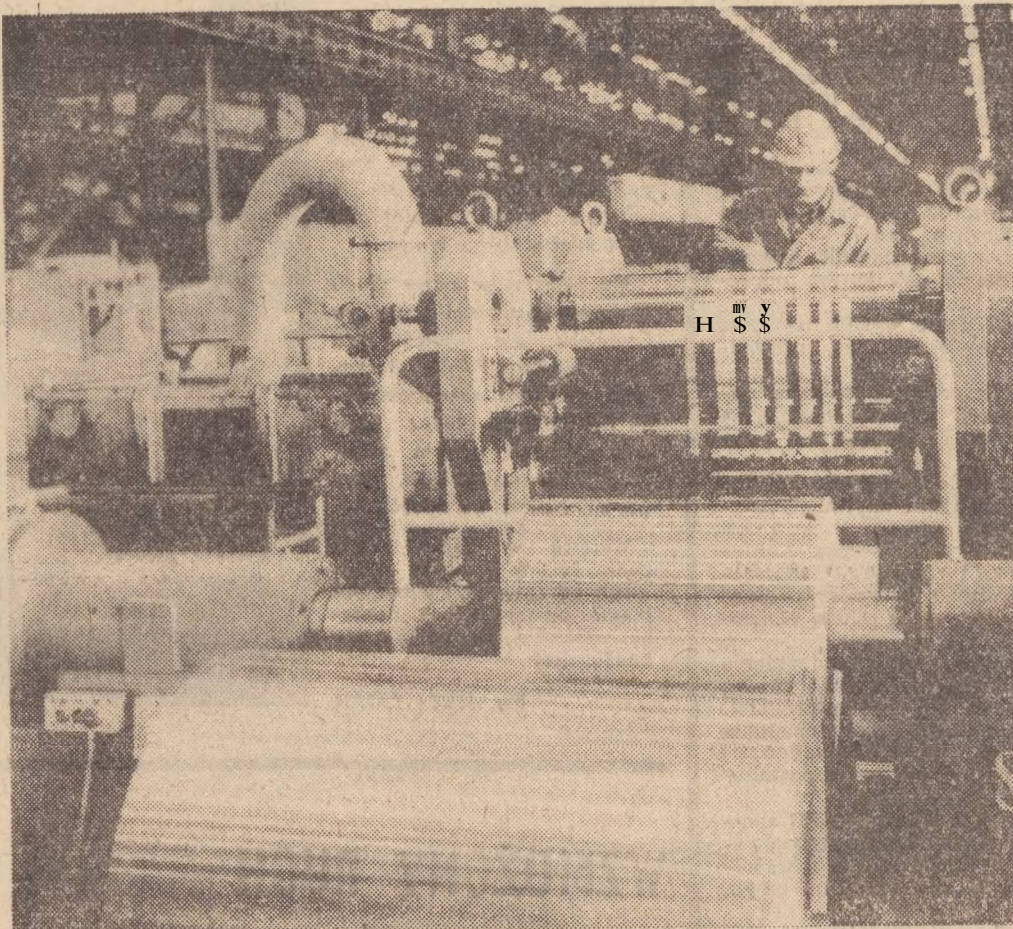
Jak informuje dyrektor **Leopold Bacz**, do końca roku bieżącego rynek otrzyma jeszcze dodatkowe wyroby za 600 tys. zł. (mef)

Dodatkowa produkcja

W wyniku czynu zjazdowego podjętego przez załogę Huty Aluminium w Koninie rozpoczęła tu pracę na 30 dni przed planowanym terminem, wydział taśm cienkich o rocznej wydajności 6.000 ton. Do końca br. kraj otrzyma więc 300 ton taśmy aluminiowej o grubości 0,1 mm, która ma zastosowanie w przemyśle elektrotechnicznym, spożywczym, jarmaceutycznym i opakowani.

Na zdjęciu: zdejmowana nie pociętych krawędzi taśmy.

CAF — Staszyszyn



Plastycy dla regionu

(Inf. wł.). Miejscem drugiego dnia wyjazdowego posiedzenia Prezydium Zarządu Głównego ZPAP, zorganizowanego z okazji 20-lecia Zarządu Okręgu ZPAP w Koszalinie, był Słupsk.

Przed południem członkowie Prezydium Zarządu Głównego z przewodniczącym, **Januszem Kaczmarskim** i przedstawicielem słupeckiego-koszalińskiego środowiska plastycznego podejmowani byli przez wojewodę słupeckiego, **Jana Stępnia**. W spotkaniu uczestniczył również przedstawiciel Wydziału Kultury i Sztuki KC, **Tadeusz Kielan**. Tematem rozmów były dotychczasowe osiągnięcia środowiska plastycznego i plany na przyszłość.

Następnie gości przyjął I sekretarz Komitetu Woje-

wódzkiego partii w Słupsku **Stanisław Mach** i sekretarz KW, **Zbigniew Głowacki**. I sekretarz KW przekazał zebranym uznanie władz województwa za dotychczasowe poczynania środowiska plastycznego i zapewnił o dalszym popieraniu jego działalności.

Po południu w Baszcie Czarownic otwarto wystawę obrazującą dorobek artystów obu województw. Wicemarszałek goście zwiedzili Stocznę w Uście i uczestniczyli w spotkaniu w Domu Pracy Twórczej w Uście. (maj)

W trosce o studenckie małżeństwa

Po raz pierwszy w tym roku w bydgoskich akademikach zatrudniono się o losy małżeństw studenckich, przydzielając im Dokoje w nowo zbudowanych budynkach. Kwatera małżeńska sa dobrze wyposażone w meble i inne urządzenia.

Ogółem studenci dwóch wyż-

szych uczelni bydgoskich — Akademii Techniczno-Rolniczej i Wyższej Szkoły Pedagogicznej otrzymali 3k. 20 teg) rozdziału pokoi. W najbliższym czasie przydzielonych zostanie małżeństwom Studenckim kilka dalszych mieszkań w burinwnych obecnie akademikach. (PAP).

W dniach 15—16 grudnia 1975 r. odbyła się w Moskwie narada ministrów spraw zagranicznych Ludowej Republiki Bułgarii, Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Socjalistycznej Republiki Rumunii, Węgierskiej Republiki Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

W naradzie uczestniczyli ministrowie spraw zagranicznych: LRB — **Petyr Mladenow**, CSRS — **Bohuslav Chnioupek**, NRD — **Oskar Fischer**, PRL — **Stefan Olszowski**, SRR — **George Macovecu**, WRL — **Frieryes Puja**, ZSRR — **Andriej Gromyko**.

1. Uczestnicy narady dokonali wymiany poglądów na temat niektórych aktualnych zagadnień rozwoju sytuacji międzynarodowej, w tym sytuacji w Europie.

2. Ministrowie spraw zagranicznych wyrazili zadowolenie, że mimo całej złożoności sytuacji i sprzeczności we współczesnym świecie dominującą cechą jest rozwój pokojowych i przyjaznych stosunków między państwami na podstawach równouprawnienia, rozszerzenia wzajemnie korzystnej współpracy, utrwalenia procesu odprężenia. Jest to w znacznej mierze wynikiem dynamicznej i

konsekwentnej polityki krajów socjalistycznych, znajdującej coraz większy odzew i poparcie wszystkich postępów i pokojowych sił na świecie.

3. Podczas wymiany poglądów na temat sytuacji na kontynencie europejskim w świetle wyników Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie podkreślono konieczność dalszych postępów na drodze, która została wytyczona i ukształtowana wspólnie przez 33 państwa europejskie, USA, i Kanadę.

Wymaga to pełnego uruchomienia w stosunkach wzajemnych przez wszystkie państwa uczestniczące w Konferencji Europejskiej wypracowanych na niej zasad i porozumień w takiej postaci, w jakiej zostały one sformułowane w akcie końcowym, podpisanym na najwyższym szczeblu w Helsinkach oraz podjęcia skutecznych kroków, które wypełniałyby dzieło umocnienia bezpieczeństwa i rozwoju współpracy na kontynencie europejskim coraz bardziej konkretną treścią, jak też sprzyjałyby postępowi procesowi odprężenia. Państwa socjalistyczne, reprezentowane na naradzie w Moskwie, będą nadal działały w tym kierunku i liczą, że w taki sposób będą postępowały inne państwa — uczestnicy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

4. Omówiona została sytuacja na Bliskim Wschodzie w świetle wydarzeń ostatniego okresu; pozostaje ona nadal niebezpieczna. Uczestnicy narady opowiedzieli się za kontynuowaniem aktywnych wysiłków w celu osiągnięcia sprawiedliwego i trwałego pokoju w tym

kiego Wschodu, z udziałem — od samego początku i na równych prawach — wszystkich bezpośrednio zainteresowanych stron, łącznie z Organizacją Wyzwolenia Palestyny. Uznano, iż Rada Bezpieczeństwa oraz inne organy ONZ powinny odgrywać bardziej aktywną rolę

Komunikat narady ministrów spraw zagranicznych LRB, CSRS, NRD, PRL, SRR, WRL, ZSRR

regionie, całociowego i zasadniczego, politycznego uregulowania konfliktu blisko-wschodniego na podstawie odpowiednich rezolucji Rady Bezpieczeństwa i Zgromadzenia Ogólnego NZ.

5. Podczas wymiany poglądów na temat rezultatów 30 sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ uwagę skoncentrowano na sprawie uregulowania wyciągnięcia propozycji państw socjalistycznych, zmierzających do powstrzymania wyścigu zbrojeń oraz do rozbrojenia, szczególnie w zakresie broni jądrowej, a także innych środków masowej zagłady, które to propozycje uzyskały na tej sesji aprobatę i poparcie większości państw świata.

Państwa socjalistyczne, reprezentowane na obecnej naradzie, opowiadają się za skutecznymi krokami w dzie

stanie rozbrojenia. Będą one nadal czynić wszystko w miarę swoich sił dla zapewnienia sukcesu wszelkich rokowań w sprawie położenia kresu wyścigowi zbrojeń i w sprawie rozbrojenia, łącznie z rozbrojeniem jądrowym, rokowań prowadzonych zarówno na płaszczyźnie dwu-

stronnej, jak i wielostronnej, w tym w skali światowej.

6. Dokonano także wymiany poglądów na temat stanu wiedeńskich rokowań dotyczących redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej i potwierdzono niezmiennie zdecydowanie nieustannego działania na rzecz realnego postępu w tych rokowaniach. Wyrażono przekonanie, że rokowania te powinny doprowadzić do efektywnej i istotnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń na podstawie poszanowania zasady nieprzynoszenia uszczerbku bezpieczeństwu któregokolwiek państwa.

7. W celu umocnienia międzynarodowego pokoju i bez

pieczeństwa, rozwoju współpracy międzynarodowej, a także światowych stosunków gospodarczych opartych na sprawiedliwości i wzajemnych korzyściach, sprzyjających rozwojowi wszystkich krajów i postępowi społecznemu, popierania walki narodów przeciwko neokolonializmowi i imperializmowi nistrowie wymienili poglądy na temat niektórych innych aspektów sytuacji międzynarodowej. W związku z tym zostało ponownie wyrażone zdecydowane poparcie państw socjalistycznych dla Ludowej Republiki Angoli.

Narada ministrów spraw zagranicznych LRB, CSRS, NRD, PRL, SRR, WRL, i ZSRR przebiegała w atmosferze przyjaźni i braterstwa

1 * *

Z uczestnikami narady spotkali się członkowie Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR **A. Kirilenko** oraz, członek Biura Politycznego KC KPZR, minister spraw zagranicznych ZSRR **A. Gromyko**.

Podczas rozmowy poruszono zagadnienia związane z pogłębieniem procesu odprężenia m. in. w świetle wyników Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, a także z dalszym rozwijaniem współpracy państw socjalistycznych w interesie pokoju i ugruntowania pozycji socjalizmu na arenie międzynarodowej.

(PAP)

NAD PROGRAMEM VII ZJAZDU

PERSPEKTYWA ROZWINIĘTEGO SOCJALIZMU

VII Zjazd PZPR obradował w atmosferze osiągnięć narodu polskiego i jego pełnego poparcia dla pomyki partii.

Spróbujmy odpowiedzieć sobie na pytanie: Jakie były cechy charakterystyczne tej atno sfery?

W dynamicznym rozwoju kraju, jaki nastąpił w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych, znalazły zaspokojenie uzasadnione ambicje naszego narodu.

Partia świadoma jest swej ścisłej więzi z narodem oraz pełnego społecznego poparcia dla swojej polityki dynamicznego rozwoju ludowej Ojczyzny.

Poparcie to stanowi źródło życiodajnej siły dla polskich komunistów.

Zjazd obradował więc w warunkach całkowitego poparcia ze strony społeczeństwa polskiego, które z uwagą i ogromnym zainteresowaniem śledziło jego przebieg.

Zjazd miał — praktycznie biorąc — charakter całkowicie jawny. Wyjątek stanowiło tu tylko posiedzenie, na którym dokonany został wybór członków i zastępców członków Komitetu Centralnego i członków Centralnej Komisji Rewizyjnej.

Zjazd toczył się w oparciu o pełną realizację zasad demokracji socjalistycznej. 2.359-ty sięczna rzesza członków i kandydatów PZPR reprezentowała na Zjeździe ponad 1800 delegatów. W dyskusji plenarnej i w 17 zespołach problemowych zabrało głos 886 dyskutantów, a 690 zgłosiło swoje wystąpienie do protokołu. Łącznie więc na Zjeździe miało możliwość wypowiedzenia się blisko 1600 przedstawicieli naszej partii.

Zjazd był również manifestacją proletariackiego internacjonalizmu. Ponad 70 delegacji partii komunistycznych i robotniczych, partii socjalistycznych oraz delegacji ruchów narodowyzwolenczych udzieliło poparcia dla treści Zjazdu. PZPR wysoko oceniła to poparcie, a zwłaszcza udział w pracach Zjazdu delegacji KPZR pod przewodnictwem sekretarza generalnego jej Komitetu Centralnego — Leonida Breżniewa. Serdeczne i nad wyraz życzliwe w swej treści wystąpienie radzieckiego przywódcy na VII Zjeździe PZPR spotkało się z niezwykle żywym odzwiekiem w społeczeństwie polskim.

Zjazd PZPR zmanifestował zwartość i 'jedność szeregów partyjnych wokół celów oznaczających kontynuację generalnej linii polityczno-ekonomicznego rozwoju kraju.

Linia ta jeszcze na początku pierwszej połowy lat siedemdziesiątych była teoretyczną koncepcją. Dzisiaj, na przełomie 1975 i 1976 roku, posiadając pełne poparcie narodu polskiego, ucieleśnia się w faktach i dokonaniach minionego pięciolecia. Uchwała VII Zjazdu „O dalszy dynamiczny rozwój budownictwa socjalistycznego — o wyższą jakość pracy i warunków życia narodu”, jednomyślnie przyjęta, zaleca jednocześnie kontynuację tej linii w drugiej połowie lat siedemdziesiątych.

Oznacza to, że Polska Rzeczpospolita Ludowa będzie nadal kroczyła po wytyczonym przez partię torze dynamicznego, socjalistycznego rozwoju. Po torze stałego, odczuwalnego materialnego i kulturalnego wzrostu poziomu życia społeczeństwa. Po torze dalszego unowocześniania gospodarki, doskonalenia metod kierowania i zarządzania.

Wierzymy głęboko w słuszność tej drogi.

VII Zjazd nakreślił perspektywę kształtowania rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Ma to dla narodu polskiego, dla partii ogromne znaczenie.

W drugiej połowie lat sześćdziesiątych brak perspektywy był źródłem słabości.

Jasność, wyrazistość, konkretność obecnej perspektywy rozwiniętego socjalizmu przekuwamy w źródło naszej siły.

VII Zjazd PZPR wysunął na czoło kry-

teria jakości. Wyższa jakość wszelkiej pracy, działania, życia — jest nakazem socjalistycznego rozwoju Polski. Zgodnie z postulatami zawartymi w wystąpieniu zjazdowym tow. Edwarda Gierka — uczynimy wszystko, aby w drugiej połowie lat siedemdziesiątych dowieść, że co polskie, jest dobre i będzie jeszcze lepsze.

Najbliższe pięciolecie stanie się doniosłym krokiem na tej drodze. W 1980 roku dochód narodowy będzie 2,3 raza wyższy niż w 1970 roku, produkcja przemysłowa wzrośnie 2,5-krotnie, a rolna — półtora raza. Majątek trwały w gospodarce narodowej zostanie podwojony i gruntownie zmodernizowany. Blisko 3-krotnie wzrosną dochody ludności. „Ale płytka byłaby polityka wiążąca pomyślność człowieka wyłącznie z dostatkami materialnymi. Człowiek, aby nazwać swoje życie bogatym i pełnym, potrzebuje 0 wiele więcej” — mówił w dniu otwarcia Zjazdu tow. Edward Gierek. Nie można więc sprowadzać programu do suchych danych i wskaźników, bowiem zawiera on pasjonującą koncepcję. VII Zjazd PZPR przyjął rezolucję „O dalszy rozwój sił socjalizmu i utrwalenie pokoju — o dalsze umocnienie międzynarodowej pozycji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Podstawą określającą linię polityczną PZPR i PRL w sprawach międzynarodowych jest niewzruszona jedność z Partią Lenina — KPZR — i z Krajem Rad.

Nasza partia będzie niestrudzenie działała w kierunku zapewnienia pokojowego odprężenia.

Będziemy wzmagali nasze wysiłki na rzecz jedności międzynarodowego ruchu robotniczego.

Będziemy udzielali poparcia ruchom narodowyzwolenczym w interesie podtrzymania ich suwerenności i niezawisłości politycznej i ekonomicznej.

Dążyć będziemy nadal do rozwoju stosunków z rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi w oparciu o zasady obopólnych korzyści.

VII Zjazd wysoko ocenił dorobek Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Potwierdził wolę i gotowość pełnego realizowania zasad ujętych w Akcie Końcowym Konferencji.

Pragniemy uczynić proces odprężenia nieodwracalnym. Pragniemy wnieść w ten proces wkład na skalę naszych możliwości! Wymaga to zdecydowanego przeciwdziałania atakom sił imperialistycznych, antyodprężeniowych, atakom wymierzonym w postanowienia KBWE.

Obrady i uchwały VII Zjazdu PZPR spotkały się z niezwykle wielkim zainteresowaniem nie tylko w bratnich krajach wspólnoty socjalistycznej, lecz również na całym świecie.

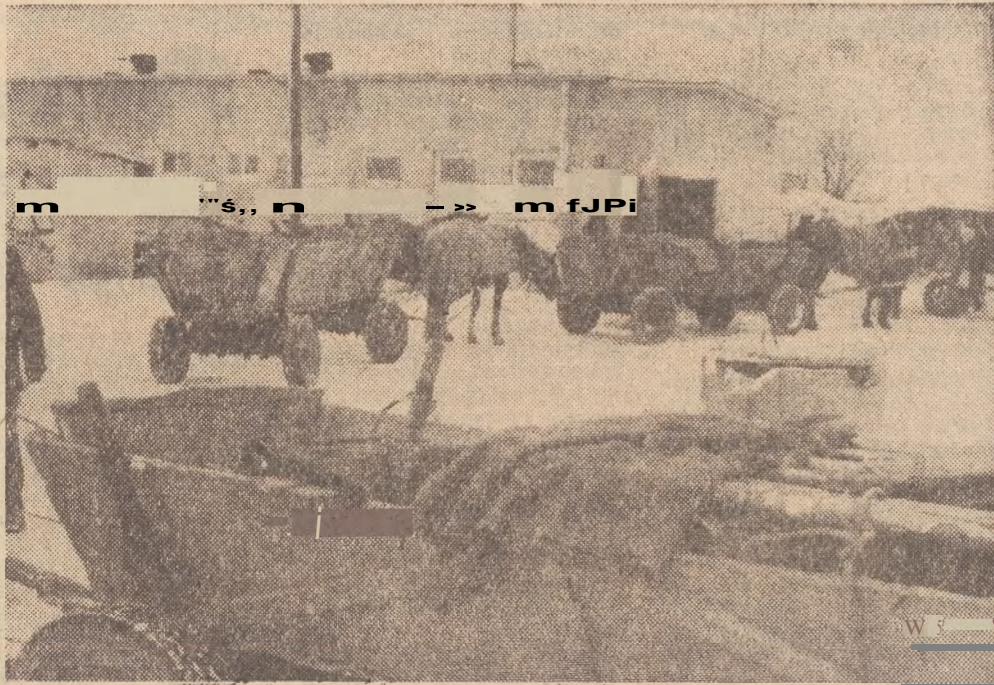
Blisko 200 dziennikarzy zagranicznych śledziło go z uwagą i relacjonowało jego przebieg.

Żaden z dotychczasowych zjazdów PZPR — można to stwierdzić z całą odpowiedzialnością — nie odbił się tak szerokim echem w prasie, radiu i telewizji zagranicznej. Skala dokonania okresu między VI i VII Zjazdem uzasadnia tę nie spotykaną dotąd skalę zainteresowania opinii światowej perspektywą budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w Polsce.

VII Zjazd PZPR przyjął program socjalistycznego rozwoju Polski na miarę obecnych i przyszłych pokoleń Polaków. Program trudny, ale realny, bo oparty na rzetelnej analizie osiągnięć minionego pięciolecia.

Nazajutrz po Zjeździe — świadomi perspektywy — przystąpiliśmy do realizacji programu partii. Programu, który całe społeczeństwo polskie uznało z miejsca za swój.

JANUSZ MOSZCZEŃSKI



TRWA DOSTAWA ŻYWCA

Mimo zimy nie ma spokoju w geesowskich punktach skupu. Rolnicy uporawszy się z odstawą zboża, dostarczają do punktów skupu żywiec.

Na zdjęciu: w bazie skupu Gminnej Spółdzielni „SCh” w Czaplinku we wtorek była duża kolejka. Rolnicy dostarczali warchlaki zakontraktowane do dalszego tuczu. Tego dnia skupiono paręset sztuk. Jedni dostarczyli kilka, inni po kilkanaście warchlaków.

Wkrótce w bazie stanie punkt kasowy i rolnicy będą mogli od razu na miejscu pobierać pieniądze bez potrzeby udawania się po nie do banku, (rd)

Fot. JERZY PATAN



WZMOŻONY RUCH W PORCIE KOŁOBRZESKIM

(Inf. wł.) Już dawno nie obserwowano tak dużego ruchu statków w porcie kołobrzesckim. W jednym tylko dniu, 10 bm. piloci wprowadzili 7 i wyprowadzili 4 statki. Przy nabrzeżach ciasno. Kapitanowie chcieliby jak najszybciej wyładować bądź załadować przewidziane dla nich ładunki, by przed końcem roku zdążyć po nowe.

Koniec roku jest zwykle bardzo pracowity w porcie. Dostawcy starają się zrealizować wszystkie zawarte, a czasami już opóźnione kontrakty. W tym roku, jak widać, nie jest inaczej. Portowcy zaś osiągnęli, można się spodziewać, rekordowe obroty.

Ostatnio przyjęli 1.700 ton importowanego zboża, kilkaset ton, importowanych z Wysp Owczych, śledzi solonych, 500 ton dwufosfatu paszowego i inne ładunki. Statki, które zawijały do kołobrzesckiego portu zabrały 2.500 ton soli potasowej przesyłanej tranzytem z NRD do Belgii, nasz karbid i inne ładunki.

(wł)

BŁOTNIKI DO SYRENY Z TWORZYW SZTUCZNYCH

Po dwuletnim egzaminie praktycznym prototypów załoga Spółdzielni „Olmin” w Międzychodzie w woj. gorzowskim przystąpiła do seryjnej produkcji błotników z tworzyw sztucznych do samochodów typu syrena. Błotniki te zbrojone są włóknem szklanym. Dodatkowym ich walorem jest to, że mają znakomite właściwości przyczepne lakierów.

„Olmin” ma już zapewniłny zbyt wszystkich błotników, jakie wyprodukuje w najbliższych 2 latach. Przy spółdzielni uruchomiono jedno noczenie warsztat montujący te elementy. (PAP)

KOMUNIKAT

W dniu 20 listopada 1975 r. w Smołdzinie, między godz. 19 —20, po wyjściu z restauracji „Słownenka” zaginął Stanisław KSIAŻEK, s. Józefa i Melanii, ur. 11 IV 1921 r. w Świątkach, zam. Smołdzino, woj. Słupsk.

Cechy zewnętrzne: wiek 54, wzrost 164 cm, włosy szpakowate, postać krępa, twarz pociągła, śniada, czoło wysokie, nos średni, gruby, prosty, uszy średnie, przylegające, braki w uzębieniu. Opis ubioru: czapka wojskowa, kurtka brązowa w ciemne cekki, marynarka wiśniowa, sweter pomarańczowy, spodnie zielone, wpuszczone do butów, buty z cholewami ciemne. I

Osoby, które widziały wymienionego po zaginięciu lub posiadające w tej sprawie jakiegokolwiek informację, proszone są o skontaktowanie się z KW MO w Słupsku, pokój nr 11, tel. 20-71, wewn. 471 lub z najbliższą jednostką MO.

PRZESUNIĘTY TERMIN ZGŁASZANIA UCZESTNICTWA W KONKURSIE

„DO-RO 76”

Ponad tysiąc przedsiębiorstw i zakładów pracy zgłosiło już swój udział w IV Ogólnopolskim Konkursie Dobrej Roboty na 1976 r. Tyle zgłoszeń napłynęło do 15 bm., tj. do dnia, w którym — zgodnie z poprzednimi ustaleniami — lista uczestników miała być zamknięta. Jednakże zakłady, które wyraziły gotowość uczestnictwa w konkursie oraz te, które mają taki zamiar, wystąpiły z inicjatywą wzbogacenia konkursowego programu przedsięwzięciem organizacyjno-technicznym — tak jak na to wskazują ustalenia przyjęte na VII Zjeździe PZPR — o nowe elementy związane z podniesieniem na wyższy poziom jakości pracy i produkcji.

Uwzględniając korzyści, jakie inicjatywa ta może przynieść gospodarce narodowej, główna komisja konkursowa uznała za celowe przedłużenie terminu składania zgłoszeń i programów do 31 stycznia 1976 r. (PAP)

DLACZEGO PAŁĄ NASTOLATKI?

Członkowie koła naukowego przy Zakładzie Higieny PAM spróbowali odpowiedzieć na pytanie: ile młodzieży w szkołach średnich pali papierosy? Okazało się, że spośród 1.485 przebadanych uczniów aż 300 pali papierosy, w tym blisko połowa — systematycznie. Spora grupa uczniów wypala powyżej 10 papierosów dziennie, coraz częściej sięgają też po papierosy dziewczęta (co trzeci pałacy uczeń — to dziewczyna). Występuje również, jak stwierdzono, inne alarmujące zjawisko. Ponad 10 proc. pałaczy sięgnęło po papierosy mając poniżej 10 lat, a około 15 proc. w wieku od 10 do 12 lat.

W wyniku dalszych badań okazało się, że najwięcej (ponad 35 proc.) młodych

pałaczy pochodzi z rodzin, w których są pałacy rodzice. Dla wielu — wzorem był... nauczyciel. Charakterystyczne też były niektóre odpowiedzi.

„Ojciec powiedział, że nie powinienem palić, ale nie wyjaśnił mi „dlaczego...” Rodzice wiedzieli, że pałę, ale nic nie mówili...”

Zaledwie połowa ankietowanych uczniów potrafiła odpowiedzieć, dlaczego nikotyna jest szkodliwa. Stwierdzono, że akcja antynikotynowa prowadzona jest źle, nieudolnie, w sposób schematyczny i nieskuteczny.

JERZY KUBIAK

NA MARGINESIE GIEŁDY USŁUG

PRZYSŁUGI DLA USŁUG

Aktem odwagi określano aecyzje o Organizowaniu giełdy usług, choćby z jego powodu, że w powszechnym odczuciu społeczeństwa wiele w tej dziedzinie braków i niedostatków. Ototsem, osiągnięto w województwie ko•zalińskim pewien rozwój usług w •kali ogólnej, ale jest on wciąż jeszcze niewystarczający. Nie nadają się za aktualnymi potrzebami zarówno w za kresie podaży usług, jak i w organizo Vanu nowych rodzajów oraz wdraża niu nowoczesnych metod wytwarzania k•sług. Ich funkcjonowanie warunkują •kreślone czynniki: sieć placówek, za trudnienie, techniczne wyposażenie za Kładów oraz zaopatrzenie w materiały i części zamienne. Dość powiedzieć, że w ubiegłym roku wartość wykonanych Usług w przeliczeniu na 1 mieszkańca kraju wynosiła 1014 zł, a koszalinian fca — zaledwie 803 zł.

Rozwój usług w województwie ko fealińskim jest problemem, które mu poświęca się wiele uwagi. W mar fcu br. odbyła się konferencja nauk •?a, przygotowana przez TNOiK, która pozwoliła na skonkretyzowanie podejmowanych w tej sferze przedsięwzięć. Z kolei Giełda Usług — praktyczna konfrontacja możliwości i potrzeb. U tługi stały się również tematem obrad Egzekutywy KW PZPR w Koszalinie.

Z jakimi usługami jest największy kłopot, na jakie jest największe zapotrzebowanie? Usługi mieszkaniowe, które służyć mają podnoszeniu standardu wewnątrz 'domowych, drobne usł fi ślusarskie, hydrauliczne typu doro bienie klucza, pralnicze, bo choć jest już potencjał produkcyjny, wciąż nie domaga organizacja transportu, przy jęć oraz jakości usług, wreszcie o dziezowe, naprawa zmechanizowanego •przętu gospodarstwa domowego oraz motoryzacyjne.

Dostojnie oblegane było stoisko Siu larskie Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy. Jan Bartosik w ciągu itrwania giełdy dorobił bezpłatnie oko

ro iotj Kiuczy, me ncząc naostrzonych nożyczek, cążek itp! Drobna usługa jest kluczem do zadowolenia klienta, także w przenośni.

Kontrowersje zwiędzających wzbudzi ła ekspozycja Spółdzielni Mieszkaniowej. Wyposażenie łazienki: wanna za prawie 5 tys. zł, bateria za 4 tys., na podłodze terakota, której nigdzie nie można dostać. Dobrze, że nie pokazano glazury, źle że nie pokazano tańszych baterii łazienkowych. Chociaż z drugiej strony, jak powiedział zwiędzając giełdę wicewojewoda E. Szymański, nie bójmy się pokazywać tego, co dziś jeszcze nie jest możliwe do wykonania, bo pomoże to w określeniu potrzeb i precyzowaniu żądań pod adresem przemysłu.

Jarosław Zwoliński, zastępca prezesa Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy „Prodet” informuje o wprowadzeniu półprzemysłowego szycia odzieży na miarę. Od trzech miesięcy czynny jest zakład (Armii Czerwonej 4 a), który szyje tylko spodnie damskie i męskie. Miesięcznie cztery zatrudnione tu osoby szyją około 140 par spodni. W tradycyjnym zakładzie uszyłyby ich tylko 80 par. Półprzemysłowa produkcja obejmuje w najbliższym czasie szycie ubrań i płaszczy. I to jest właśnie znajdowanie nowoczesnych metod wykonywania usług.

Problemem było do tej pory wy czyszczenie kozucha. Robi to teraz Wojewódzka Spółdzielnia Pralnicza. I choć jeszcze bez gwarancji, ale już usługa jest. Pranie dywanów też doczekało się pomyślnego finału.

Wojewódzka Usługowa Spółdzielnia Pracy zapowiada uruchomienie za parę miesięcy punktu reperacji rowerów a na sezon letni — myjni samochodów.

To tylko kilka przykładów szukania nowych możliwości zaspokojenia potrzeb ludności w mieście. Problem usług na wsi to odrębny temat. Niemniej WZGS prezentował na giełdzie

krawiectwo, dziewiarstwo, fryzjerstwo oraz usługi radiowo-telewizyjne. Barbara Znyk, kierownik działu organizacji usług dla wsi mówi, że cztery prezentowane branże, spośród trzydziestu, jakie prowadzi WZGS, cieszyły się ogromnym powodzeniem. Wiele ekspozatów, m. in. hafty wykonane przez kobiety z ośrodków „Nowoczesna Gospodyni”, zostały sprzedane „na pniu”. Giełdę uważa za imprezę udaną i pożyteczną.

Giełda była przedsięwzięciem udanym — tak brzmi zgodna opinia. Wydaje się tylko, że warto w przyszłości zabiegać o prezentację szerszego wachlarza branż i liczniejszego grona usługodawców. Zdziwienie bowiem budziła ekspozycja rzemiosła, zbyt skromna jak na prawdziwego potentata w zakresie świadczenia usług.

Impreza, oprócz walorów widowiskowych i praktycznych, miała przede wszystkim charakter informacyjny. Wielu zwiędzających oświadczyło, że przedtem nie wiedzieli o istnieniu pokażnej grupy aktualnie prowadzonych usług. Na giełdzie powodzeniem cieszyły się katalogi, foldery, ulotki itp. Ale warto chyba pomyśleć o wydawnictwie zbiorczym, grupującym alfabetycznie usługi wszystkich placówek. Aktualna także wydaje się sugestia, by na nowo powołać centralną informację o usługach, jaka swego czasu prowadzona była przez Dom Usług „Tęcza”.

Zwiędzający wypełnili ankiety. Krytycznie oceniano przede wszystkim ceny oraz terminy, jakie oferuje się klientom w zakładach usługowych. Z tego właśnie powodu korzystają oni z usług „dzikich”, nie rejestrowanych.

Nie przeceniając roli jednej giełdy, można chyba powiedzieć, że pomogła ona w precyzowaniu wniosków, które pozwolą na usprawnienie funkcjonowania usług.

Organizatorzy zapowiadają kolejni giełdy, także w innych miastach województwa. Nigdy za wiele przyszług, (oby nie niedźwiedzich), jakie należą się usługom. Mam na myśli nie tylko budowę nowych zakładów, ale często właśnie pozornie drobne sprawy, które decydują o atmosferze, zaufaniu klienta do usługodawców.

Giełda spotkała się z przychylnym przyjęciem społeczeństwa, co nie musi być bynajmniej powodem do popadania w stan euforii. W usługach wiele jeszcze do zrobienia, dobrze i możliwie szybko. Jest to dziedzina domagająca się coraz głośniejszego priorytetu dla swoich problemów, jeśli ma sprostać potrzebom, jakie niesie coraz wyższy poziom życia społeczeństwa.

"TRA ŻÓŁTAK

ŚLADEM publikacji

Oj, te zapalki

Sygnalizowana w ubiegłych miesiącach przez nowych Czytelników okresowo pogorszeni@ się jakości sprz# dawanych u nas zapalek — należy już do przeszłości. Sianowskie Zakłady Przemysłu Zapalczanego informowały autorów krytycznych listów, że uwagi ich „przyjęły jako sygnał ostrzegawczy, szczegółowo omawiając rzecz • nadzorem produkcyjnym i aparatem kontroli jakości”, elo że najprawdopodobniej krytyka dotyczyła jednak nie sianowskich, tylko czechosłowackich zapalek, które przez pewien czas znajdowały się na naszym rynku, (b)



f-Prł A MW ffeowNtfiEtł fekCEru MIEŚNIEGO.

Ryt. Ł. Jujkf

WOLNA DROGA DLA PRZEWÓZÓW

A U NICH JESZCZE LATO...

(Inf. w!) Już pierwsze w tym sezonie listopadowe poddmuchy zimy ujawniły rozliczne niedociągnięcia i luki w przygotowaniach niektórych przedsiębiorstw i baz transportowych do niezbyt łatwej, wymagającej wcześniejszych -zabiegów i przedsięwzięć, pracy w okresie mrozów i śnieżyc. Potwierdziły to również przeprowadzone na przełomie listopada i grudnia przez inspektorów gospodarki samochodowej kontrole w 63 jednostkach transportowych woj. koszalińskiego.

Jaskrawym przykładem lekceważenia obowiązków związanych z przygotowaniem do zimowej eksploatacji taboru jest m. in. stwierdzony aż w połowie kontrolowanych jednostek brak... jakichkolwiek programów działania. A przecież do ich opracowania (z terminem na 10 października!) zobowiązują najwyraźniej odpowiedzialnie zarządzenia. Nic dziwnego, że taka beztroska, liczenie na »szczególną wyrozumiałość ze strony... aury (i zwierchników również!) nie może sprzyjać trosce o gotowość do zimy. W niektórych gospodarstwach samochodowych — jak wykazały inspekcje — nie kiwnięto zresztą nawet palcem w tym kierunku. Np. do grudnia nie przeprowadzono żadnych czynności związanych z zimową obsługą 21 użytkowanych pojazdów w Koszalińskich Zakładach Piwowarskich gdzie termin gotowości zajezdni samochodowej wyznaczono dopiero na 20 grudnia. W kołobrzeskim oddziale Przedsiębiorstwa Transportowo-Sprzętowego Budownictwa Rolniczego w podszytych wiatrem pomieszczeniach warsztatowych i dyspozytorsko-administracyjnych, termometry wskazywały w listopadzie kilka stopni poniżej zera! W tejże samej zajezdni na 31 eksploatowanych pojazdów znajduj@ się tylko jeden wózek akumula-

torowy. Stan obiektów i warunki zaplecza technicznego wzbudziły zresztą uzasadnione pretensje inspektorów i w kilku innych bazach. W oddziale WSTW w Świdwinie zastali oni nie ogrzewane mimo mrozów warsztaty z powybijanymi szybami. W koszalińskim WPHOiMB obiekt wyposażony w kanał rewizyjny do naprawy pojazdów posłużył do... magazynowania materiałów budowlanych. Znaczenie korzystnie wypadła ocena zaopatrzenia w zapasy materiałów pędnych i smarów, zgromadzonych na ogół w dostatecznych ilościach (braków nie stwierdzono również w kilku kontrolowanych stacjach CPN). Również z odzieżą zimową nie było kłopotów; tylko w jednym zakładzie — koszalińskiej WSTW — nie zdołano się jeszcze w nią zaopatrzyć.

Kontrolą objęto również niektóre jednostki drogownictwa. W rejonach drogowych do pesymistycznych refleksji skłonił przestarzały i nadmiernie zużyty sprzęt, często nie gwarantujący prawidłowej eksploatacji w zimowej potrzebie, jak również zbyt mała liczba płotków odśnieżnych, rozstawionych wzdłuż szlaków i mających je chronić przed zamieciami. Część z nich, drewnianych, jest już nadmiernie zniszczona i nie zdaje egzaminu. Nowych, z siatki plastikowej, przybywa niewiele.

Zdaniem inspektorów, tegoroczne przygotowania koszalińskich jednostek transportowych do zimy wypadły lepiej niż w roku ubiegłym, ale lepiej — nie znaczy dobrze. Choć nie brakuje przedsiębiorstw, gdzie sprawy te traktuje się z należytą powagą (uchyleń nie stwierdzono na ogół w jednostkach PKS), w wielu bazach i zajezdniach zbyt długo trwa lato... (woj)



W białogardzkiej „Unitrze-Eltrze”

STAWIAJĄ NA MŁODYCH

Najlepszą reklamą każdego przedsiębiorstwa jest dobra praca załogi oraz wysoka jakość produkcji. Zakłady Radiowe „Unitra-Eltra” w Białogardzie Dosiadają oba te walory. Załoga nieraz już udowodniła swe wysokie umiejętności fachowe a znak firmowy „Unitry-Eltry” na krajowych i eksportowych wyrobach zawsze gwarantuje wysoką jakość.

Mijająca pięciolatka jest dla zakładu szczególnie pomyślna. Systematycznie rtastępował wzrost produkcji, liczba produkowanych asortymentów i przede wszystkim wydajność pracy.

Zadania produkcyjne mijającej pięciolatki wykonała załoga „Unitry-Eltry” już w kwietniu br.

• • I

W kantorze Kawalera Orde ru Sukcesu, Zbyszka Malka, panuje nieustanny ruch. Tutaj właśnie spotykają się pracujący na I zmianie, by rozstrzygać codzienne kłopoty, wyznaczyć harmonogram robot. Zbyszek — dwudziestokilkuletni mistrz zmianowy, dwoi się i troi, żeby być wszędzie tam, gdzie może być pomocny i — nade wszystko — by mieć baczenie na młodych, którym ta pomoc jest niezbędna. Nauczyli go tego przełożeni, ci sami, którzy 4 lata temu zaopiekowali się początkującym galvanizierem. Dzisiaj Zbyszek awansował na mistrza zmianowego i z powodzeniem uczy pracy swoich młodszych kolegów. Tylko sobie zawdzięcza zdobycie głównego lauru we współsawodhictwie ogłoszonym przez Radę Zakładową oraz zakładową gazetę „Eltra” o tytuł „Kawalera Oraeru Sukcesu”. Tak wysoko załoga oceniła nie tylko dobre wyniki pracy Zbyszka Malka, lecz również jego zaangażowanie we wszystkie sprawy przedsiębiorstwa oraz przede wszystkim jego koleżeńską postawę.

Wybór w tym ciekawym plebiscycie był niezwykle trudny, jako że w zakładzie pracuje bardzo wielu młodych, zaangażowanych pracowników. Większość ponad 1100-osobowej załogi stanowią ludzie do lat 30.

— Już u progu ich kariery zawodowej staramy się zapewnić im daleko idącą pomoc i opiekę — mówi kierownik działu organizacji zarządzania, Józef Wolf. — Poczatkujący otrzymują specjalnie opracowany informator o zakładzie. Znajdują w nim wiadomości o wszystkich sprawach dotyczących pracy, życia wewnątrzzakładowego, wyowodzenia i tym podobne.

Specjalną opieką otacza ich nasza organizacja ZMS, orzy dzielając każdemu nowemu pracownikowi opiekuna. Wszystkim samotnym i dojeżdżającym zapewniamy miejsce w hotelu robotniczym. Udzielamy również pożyczek na uzupełnienie wkładu mieszkaniowego.

Dyrekcja przedsiębiorstwa przykłada wielką wagę do zapewnienia swej załodze jak najlepszych warunków socjalnych. Jeszcze raz potwierdza się zasada, że wyniki pracy zależne są w znacznej mierze od tego, w jakich warunkach ludzie pracują i wypoczywają. W ostatnim okresie uruchomiono na terenie zakładu kiosk spożywczy i garmateryjny. Jest również stołówka, dwie funkcjonalne szatnie, oraz ambulatorium lekarskie z czterema gabinetami specjalistycznymi. Niedawno przedsiębiorstwo otrzymało nowy autobus, nie ma więc kłopotów z organizowaniem wycieczek turystycznych czy dojazdów do własnego ośrodka wczasowego w Sianogętach koło Kołobrzegu. Z powodzeniem działa zetemesowski klub „Jowita” urządzony gospodarskim sposobem przez młV dzieź. Tutaj właśnie koncentruje się bogate życie kulturalne pracowników przedsiębiorstwa. Te wszystkie dokonania są właśnie dziełem ostatnich lat.

— Nie wyobrażam sobie przyszłości — mówi dyrektor naczelny, EDMUND BŁAŻEJEWSKI — bez dalszej modernizacji parku maszynowego i technologii wytwarzania. Bez tego niemożliwa jest produkcja nowoczesnych urządzeń elektronicznych najwyższej jakości a właśnie w tym kierunku zamierzamy rozwijać naszą produkcję. Obecnie, opracowujemy dokumentację nowego obiektu, który zatrudni w przyszłości 650 osób. Rozbudowa zakładu wiąże się z dalszym udoskonalaniem zaplecza socjalnego. Obecnie powstaje nowa przychodnia zakładowa. W budynku przychodni pomieści się również świetlica.

• • •

W czasie trwania VII Zjazdu PZPR załoga Zakładów Radiowych „Unitra-Eltra” w Białogardzie jeszcze raz się sprawdziła. Przez cały tydzień trwały tu produkcyjne warty zjazdowe, a wartość czynu zjazdowego przekroczyła 8 mln zł. Wyroby pochodzące z dodatkowej produkcji trafia na rynek krajowy (m. in. 5 tys. auten samochodowych) i zagraniczny.

KRYSZYNA JUSZKIEWICZ

Fot. J. Piątkowski

SZKOŁY DLA UZDOLNIONYCH MATEMATYCZNIE

Nie brakuje nam uzdolnionej młodzieży, trzeba tylko umieć ją odnaleźć i odpowiednio kształcić. Rolę taką spełniają u nas specjalne klasy licealne dla uczniów o wybitnych uzdolnieniach matematycznych. Kształcą się w nich obecnie ponad 500 dziewcząt i chłopców.

Klasy tego typu ze specjalnym — bardzo szerokim i nowoczesnym programem matematyki, istnieją w większości ośrodków akademickich. Niezwykle cenną bowiem właściwością tej formy rozwijania uzdolnień młodzieży jest uczestnictwo pracowników naukowych w prowadzeniu zajęć z matematyki z uczniami. Każda klasa matematyczna znajduje się pod ich bezpośrednią opieką. Wydziały matematyczne zdobywają dzięki temu utalentowanych studentów.

Przykładem tego jest Wydział Matematyczny Uniwersytetu Warszawskiego, na którym studiują znaczna grupa absolwentów klas matematycznych stołecznego liceum ogólnokształcącego im. Gottwalda. Dla najbardziej uzdolnionych, wybierających się słuchaczy organizowane są studia indywidualne.

Do klas matematycznych istniejących m. in. w Gdańsku, Łodzi, Toruniu, Katowicach, Warszawie trafia młodzież rozmiłowana w matematyce, o dużych uzdolnieniach w tym kierunku wywodząca się z różnych ośrodków w tym również z małych miasteczek, a także ze wsi. Są to zazwyczaj, jak pokazuje praktyka szkolna, nie tylko świetni matematycy osiągający znakomite rezultaty na tym polu, ale ogólnie bardzo dobrzy uczniowie.

W Warszawie zapoczątkowano jeszcze jedną bardzo cenną formę opieki nad uzdolnioną matematycznie młodzieżą. Są to letnie, matematyczne obozy wakacyjne, w których biorą udział licealiści ze szkół warszawskich i prowincjonalnych. Zakład kształcenia nauczycieli matematyki Instytutu Kształcenia Nauczycieli rozłożył nad tą młodzieżą systematyczną opiekę z myślą o dalszym rozwijaniu jej uzdolnień matematycznych. Forma ta jest godna upowszechniania i naśladowania również przez inne kuratoria. Warto wykorzystać zainteresowanie tą sprawą pracowników naukowych wydziałów matematyki w miastach uniwersyteckich. Wakacyjne spotkania na obozach matematycznych mogą stać się cenną metodą rozwijania zainteresowań młodzieży tą dyscypliną wiedzy.

(PAP)



— Proszę pani, czy mogę iść do domu? Już mi nie nie wchodzi do głowy.

Rys. St. Ziarnkowski

UCZNIOWSKIE PROGI I NAUCZYCIELSKIE BARIERY

(Rozmowa z drem Jerzym SEREJSKIM z Instytutu Matki i Dziecka)

— Jak mówią dane statystyczne — liczba repetentów wynosi rocznie 400 tys., co stanowi 6 proc. uczniów uczęszczających do szkół. Liczba przerywających naukę w szkołach podstawowych sięga 90 tys. rocznie, czyli 1,6 proc. ogółu uczniów objętych obowiązkami szkolnymi. Co na to naukowcy analizujący to niepokojące zjawisko?

Dr SEREJSKI: Jest to rzeczywiście problem. Chociaż myślę, że obecnie cyfry te są dużo mniejsze. Nie dlatego, iżby się nagle poprawił poziom uczniów w szkołach, tylko z powodu poczyniń związanych z reformą szkolnictwa, odchodzących w pewnym stopniu od stosowania drugoroczności jako środka, który ma zwiększać skuteczność nauczania szkolnego.

Inaczej niż dotąd traktuje się np. fakt niepromowania ucznia. Zdarzają się wprawdzie takie sytuacje, gdy nie sposób przeprowadzić ucznia do następnej klasy, ale przy obecnym podejściu do tego zjawiska jest to ostateczność. Repetowanie nie jest metodą wychowawczą, podczas gdy dawniej nią było. Stosowano wówczas takie rozumowanie: nie dostajesz promocji za karę i wobec tego może zmobilizujesz się w następnym roku i będziesz się uczyć lepiej. Metoda ta nie dawała jednak zamierzonych rezultatów.

Kolejny przykład. Od dawna znane jest zjawisko tzw. progów szkolnych, polegające na tym, że w pewnych okresach życia szkolnego piętrzą się przed dzieckiem trudności, przez co zwiększa się liczba uczniów nieprzystosowanych do wymogów szkoły. Pierwszy próg jest w klasie pierwszej, drugi był w piątej, gdy od nauczania początkowego przechodziło się do przedmiotowego. By przezwyciężyć to niekorzystne zjawisko, obecnie objęto już 90 proc. 6-latków formami wychowania przedszkolnego i już do trzeciej klasy, nawet do drugiej wprowadza się pewne elementy nauczania przedmiotowego. Zmiany te są zatem dla ucznia tak ostre.

— Trudności ucznia w nauce często mają przyczyny w jego stanie — najszerszej pojętej — zdrowia, a także powodowane są niepomysłnymi warunkami środowiska rodzinnego. Są to sprawy niezależne od najradkalniejszej i najsprawniej przeprowadzonej reformy systemu szkolnego.

Dr SEREJSKI: Odpowiedź jest o tyle trudna, że nie ma przyczyn pojedynczych. Możemy jednak zaryzykować następujące uogólnienie: w klasach młodszych najliczniejsza jest grupa dzieci, u których niepowodzenia szkolne mają charakter dydaktyczny. Polegają na trudnościach w opanowywaniu pewnych umiejętności i sprawności. Przyczyny tego tkwią zazwyczaj w samym uczniu, w jego rozwoju psychoruchowym, gorszej koordynacji, w opóźnionym rozwoju mowy. Sprawiają one, że uczeń przechodząc do szkoły jest po prostu mniej sprawny niż inni. Natomiast w klasach starszych, zwłaszcza gdy młodzi wchodzi w okres dojrzewania — najliczniejszą grupę stanowią uczniowie sprawujący trudności natury wychowawczej. Rodzinie i szkole trudniej jest mieć dalej wspólny język z uczniem w tym wieku. I wymyka się on spod ich kontroli.

Obecnie opracowujemy np. wyniki badań uczniów starszych klas szkół podstawowych z dzielnicy Wola w Warszawie, u których trudności mają głównie wychowawczy charakter: znamienne, że prawie wszystkie dzieci pochodzą z rodzin tzw. konfliktowych. Mimo że działają w tej dzielnicy mnóstwo instytucji i organizacji powołanych dla celów wychowawczych, nie obejmują ich one swoim zasięgiem, albo nie docierają do tej młodzieży skutecznie. Sytuacja, jaką mamy dzisiaj na Woli, daleko odbiega od szkoły środowiskowej, o której tak wiele ostatnio się mówi.

— Pozostajmy przy środowisku rodzinnym. Ma ono nie tylko aspekt wychowawczy. Ma także wpływ na wiedzę, którą uczeń przynosi do szkoły, wiedzę z innych niż w szkole źródeł. Są dzieci, dla których informatorem jest niewartościowe, prymitywne środowisko, i są dzieci, będące w centrum zainteresowania całej rodziny. Czy nierówność między przedstawicielami obu tych grup zmniejsza się?

Dr SEREJSKI: Sądę, że tak. Porównajmy chociażby różnicę w możliwościach kształtowania ucznia pod wpływem ogniska domowego 20 lat temu i obecnie. Dzisiaj w Warszawie i dziecko profesora, i robotnika ma w domu telewizor, a telewizja jest tym, co najewidentniej kształtuje zasób

wiadomości ucznia poza szkołą. Problem równego startu najostrzej występuje w zestawieniu dzieci na wsi — dzieci w mieście. Na pewno poziom wiedzy ucznia w szkole podstawowej na wsi jest dużo niższy, aczkolwiek przejście na system szkół gminnych zmniejszy zapewne tę różnicę. Szkoła gminna jest już szkołą, a nie szkołą. I daje szansę tej generacji, która teraz wstępuje do szkół.

— Wspomniał pan o indywidualizacji procesu nauczania w odniesieniu do uczniów z opóźnieniami, lecz dotyczy ona — sądzę — wszystkich. Czy przyczyn niepowodzeń szkolnych nie należy szukać w nadmiernej unifikacji nauczania?

Dr SEREJSKI: Fakt, że możliwości w zespole klasowym są zróżnicowane, nie podlega dyskusji. Powinno to obliżować szkołę do indywidualizacji w pracy z uczniami. Możliwości pracy bardziej zróżnicowanej w zespole klasowym zależą od liczebności tego zespołu i osobowości nauczyciela. Oba te czynniki przedstawiają się coraz korzystniej: liczba uczniów w klasach zmniejsza się i nauczyciele są coraz lepiej przygotowani do swego zawodu. Lecz system pracy zespołowej, lekcyjnej musi przy tym pozostać jedną z podstawowych metod pracy nauczyciela. Tak jest na całym świecie.

Los ucznia zależy przede wszystkim od poziomu kadry nauczycielskiej, od tego, na ile wysiłki naszego systemu kształcenia nauczycieli będą dawały rezultaty, na ile zaostrzy się selekcja do tego zawodu, na ile lepiej będzie przygotowywał nauczycieli do ich pracy. Sumując ten złożony problem można by powiedzieć: nie od przyjętego wariantu modelu będzie zależała przede wszystkim szkoła przyszłości, ale od tego, jacy będą nauczyciele.

— Gdyby to była nawet kwestia bliskiej przyszłości — na efekty trzeba poczekać całe pokolenie.

Dr SEREJSKI: Tym charakteryzują się każdy system szkolny. Ale miejmy nadzieję, że wraz z modernizacją naszej szkoły zwalczanie niepowodzeń szkolnych będzie coraz skuteczniejsze.

Rozmawiała: JOANNA KONIECZNA

WYCHOWANIE TECHNICZNE

Co 8 lat podwaja się ilość sprzętu technicznego w naszych gospodarstwach, podczas gdy ilość punktów usługowych ma raczej tendencję spadkową. W tej sytuacji jest rzeczą niemal niezbędną, by w każdym domu przynajmniej jedna osoba potrafiła wymienić uszczelkę w kranie, czy przeprowadzić proste zabiegi konserwacyjne zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego. By umiała oczyścić zapchany zlew, naprawić radiodiodnik, pomóc ojcu majsterkującemu przy samochodzie.

W programach Ministerstwa Oświaty przewidziane są wszystkie tego rodzaju zajęcia praktyczno-techniczne. Przeznacza się na nie ponad 400 godzin rocznie. A jak są one realizowane?

Jedna matka narzeka, że po pracy zużywa całe popołudnie na szukanie włóczki wiszozowej, bo „pani zapowiedziała, że będą robić szydełkowe poduszki i konieczne — pod groźbą dwój — trzeba włóczkę przynieść na następną lekcję”. A tymczasem w całym mieście akurat takiej włóczki nie ma. Inna rodzicielka ubolewa, że dzieci haftują jakieś szmatki. Jeśli już koniecznie dziecko musi umieć haftować, to niech wyhaftuje przynajmniej jakiś motyw na dzinsach czy bluzce. Ale są i matki, które nie chcą pozwolić na „niszczenie” nieporadnym haftem dobrej odzieży i nie zgadzają się na takie eksperymenty. Wokół zajęć praktyczno-

-technicznych istnieje więc wiele kontrowersji. Jaka jest prawda?

Sporo nauczycieli — zwłaszcza tych co dawno ukończyli studia — nie jest przygotowanych, by móc organizować zajęcia „wytwórcze”. Nauczanie jest — jak wiemy — zawodem sfeminizowanym, toteż część wykładowczyń raczej nastawiona jest na prace krawieckie i roboty sztytłkowe.

Instytut Kształcenia Nauczycieli na specjalnych kursach stara się dać pedagogom przygotowanie, umożliwiające prowadzenie zajęć praktyczno-technicznych i wychowania technicznego w liceach ogólnokształcących. Żaden nauczyciel jednak nie jest w stanie sam rozwiązać problemu materiałowego dla swej klasy, by móc prowadzić zajęcia na właściwym poziomie. Jak dotychczas „Cezas” — rozporządający tyloma innymi pomocami naukowymi — w tej dziedzinie przychodzi szkołom z minimalną pomocą. Także dyrekcje szkół nie doceniają na ogół tej dyscypliny nauki, uważając ją za nieistotną, drugorzędną i nie są zainteresowane w postawieniu jej na odpowiednim poziomie. W rezultacie cały ciężar i kłopot „surowcowy” spada na rodziców, przeważnie na matki. Przeprowadzane, załatane jak większość kobiet w Polsce — obarczone dodatkowymi, nieprzewidywanymi obowiązkami często więc klną zajęcia praktyczno-techniczne swych pociech.

Trzeba koniecznie zdjąć ten trud z rodzicielskich barków i pomóc jednocześnie nauczycielowi. Zwłaszcza że ostatnio wielu magistrów techniki przechwytywa ze szkolnie twa ogólnokształcącego szkoły zawodowe, stwarzając im znacznie lepsze warunki pracy.

Ten stan rzeczy musi ulec zmianie, jeśli nie chcemy, by młodzież była technicznymi kalekami, nie potrafiącymi poradzić sobie z najprostszymi urządzeniami: wymianą bezpiecznika czy uszczelki, naprawieniem sznura do żelazka.

Dyrekcje szkół wraz z komitetami rodzicielskimi muszą pomóc w uzyskiwaniu materiałów na zajęcia związane z wychowaniem technicznym. Chodzi o to, by zakłady przekazywały nieodpłatnie szkołom bezwartościowe dla nich odpady sklejk, blachy, drutu, sztucznych tworzyw, laminatów, a także kondensatory, półprzewodniki itp. Istnieją już w tej dziedzinie dobre przykłady: w okręgu krakowskim i katowickim zajęcia mogą być prowadzone ciekawie i z pożytkiem, gdyż szkoły rozporządzają odpowiednimi materiałami.

Warto wreszcie wspomnieć o wojewódzkich pracowniach dydaktyczno-technicznych oraz ich dawnych filiach powiatowych. Było ich ogółem kilkanaście i miały za zadanie właśnie pomóc nauczycielom i szkole w przygotowywaniu półfabrykatów do zajęć technicznych. Pracownie

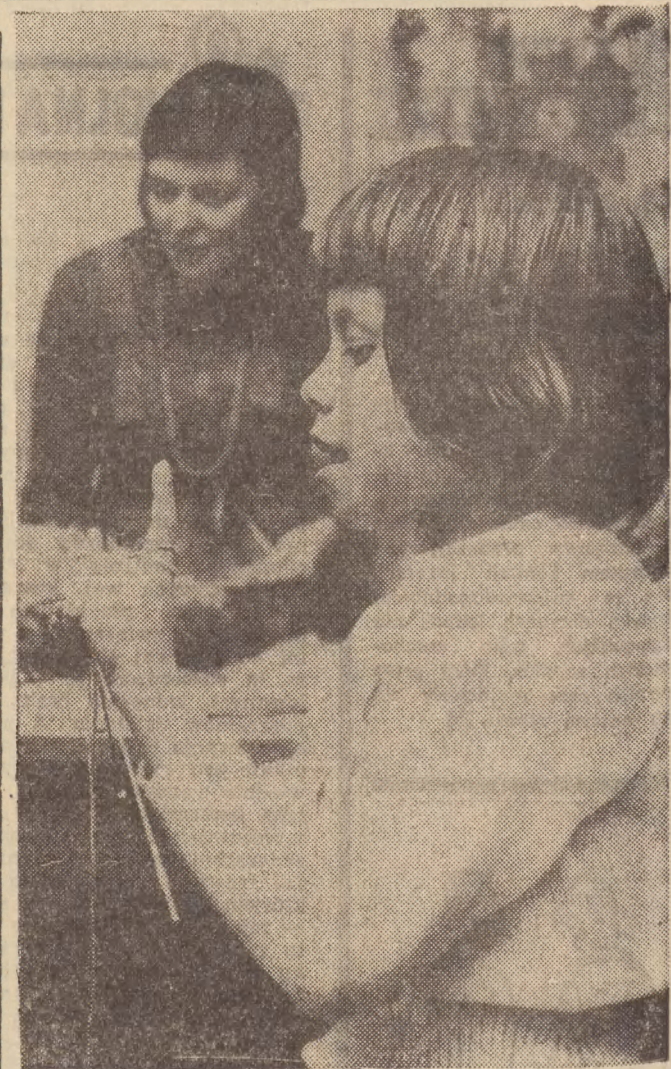
te były wyposażone w odpowiednie warsztaty do obróbki drewna, metalu, szkła, tworzyw sztucznych.

Nie wszystkie tereny Polski posiadały takie warsztaty, a tam gdzie były — też często nie pracowały wyłącznie na potrzeby szkół.

Plany Ministerstwa Oświaty przewidują zorganizowanie w każdym z 49 województw takich pracowni dydaktyczno-technicznych oraz, gdzie to będzie możliwe, również ich filii. Przyczyną się one do odciążenia rodziców, ułatwienia pracy nauczycielom, którzy będą mogli prowadzić zajęcia zgodnie z programem. A realizacja tego programu wymaga od nauczyciela wiele. M. in. umiejętności obróbki ręcznej i maszynowej materiałów, wykonywania prac elektrotechnicznych i radiotechnicznych, organizowania pracy w warsztacie.

Należyćie prowadzone zajęcia praktyczno-techniczne rozwijają zainteresowania młodzieży, kształtują umiejętności samodzielnego rozwiązywania prostych zadań konstrukcyjnych, technicznych i organizacyjnych. Wychowanie techniczne przyzwyczaja ponadto do stosowania najbardziej bezpiecznych metod pracy, wdraża do przestrzegania zasad socjalistycznej kultury pracy, kształtuje właściwy stosunek do pracy fizycznej.

KRYSTYNA BOERGEROWA



Najpierw łańcuszek, a potem dwa oczka przerobić i jedno opuścić... czyli zajęcia praktyczne w szkole,

CAF-Kraszewski



Po co trud i kłopot w domu

szybko słupski „TUNEK” najlepiej w rybach wyspecjalizowany

przeglądu zamówienia

NA ŚWIETNE ŚWIĄTECZNE RYBNE WYROBY GARMATERYJNE

ZAMÓWIENIA OSOBISTE LUB TELEFONICZNE PROSIMY SKŁADAĆ W:

barze „TUNEK” w Słupsku, pl. Broniewskiego, tel. 74-02

● smażalni ryb „KRAB” w Słupsku, ul. Wojska Polskiego 15, tel. 34-47 K-3276-0

ZAKŁAD TRANSPORTU SAMOCHODOWEGO
CENTRALI RYBNEJ w SŁUPSKU

ogłasza

II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż dwóch samochodów: 1) nysa 501 nr rej. 71-39 EK nr silnika 120629, nr podwozia 42624, rok prod. 1967, cena wywoławcza — 21.500 zł; 2) nysa 501, nr rej. 64-19 EK nr silnika 231394, nr podwozia 42440, rok prod. 1967, cena wywoławcza — 21.500 zł. Przetarg odbędzie się 30 XII 1975 r., o godz. 10 w Kobylnicy, ul. Wodna (nad rzeką). W przetargu mogą brać udział osoby, które wpłacą wadium w wysokości 10 proc. wartości ceny wywoławczej, w kasie zakładu, co najmniej w przeddzień przetargu. Samochody przeznaczone do sprzedaży można oglądać w Kobylnicy w dniach 27 i 29 XII 1975 r. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-3331

PAŃSTWOWE TECHNIKUM ROLNICZE
GOSPODARSTWO POMOCNICZE
w SZCZECINKU

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu dostawczego marki TV 51F. Ogólny stopień zużycia 60 proc., cena wywoławcza 58.000 zł

oraz

PRZETARG OGRANICZONY

na samochód ciężarowy marki gaz 53 A. Ogólny stopień zużycia — 65 proc., cena wywoławcza 59.500 zł. I przetarg odbędzie się 31 XII 1975 r., o godz. 10. Wadium wynosi 10 proc. ceny wywoławczej samochodu, które należy wpłacić w przeddzień daty przetargu, do kasy Gospodarstwa Pomocniczego PTR w Szczecinku. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się 6 I 1976 r., o godz. 10, przy cenach obniżonych o 50 proc. Pojazdy można oglądać na terenie Gospodarstwa Pomocniczego PTR w Szczecinku, na dwa dni przed przetargiem, w godz. 9-12. Gospodarstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-3302

Dyrekcja Oddziału Centralnego Związku
Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego
i Zarządu Wojewódzkiego Sp-ni Mieszkaniowej
w Koszalinie

informuje

te z dniem 31 XII 1975 r.

ZAPRZESTAJE SWOJĄ DZIAŁALNOŚĆ ODDZIAŁ CZSBM

Z dniem 11 I 1976 r. rozpoczyna działalność gospodarczą
WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
w Koszalinie,
która poza działalnością gospodarczą na obszarze województwa, przyjmie funkcje wykonywane przez dotychczasowy Oddział.

ZARZĄD I BIURA WSM mieścić się będą w Koszalinie, ul. Zwycięstwa 148, tel. 250-81, 221-78, centrala: 240-35 do 39.

PRZY ZARZĄDZIE WSM działać będzie z dniem 11 I 1976 r. Spółdzielcze Biuro Mieszkaniowe, które przejmie bezpośrednią obsługę członków oczekujących na mieszkania i kandydatów Koszalińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Jutrzenka” w Koszalinie.

BIURO TO BĘDZIE przyjmować interesantów!

4 wtorki i piątki w godz. 11-11
● soboty w godz. 11-15
A w pozostałe dni tygodnia 11-15

SPÓŁDZIELCZE BIURO MIESZKANIOWE będzie prowadzić również rejestrację nowych kandydatów, ubiegających się o członkostwo w Koszalinie i w rejonie podmiejskim Koszalina.

WSZELKIE szczegółowe informacje można uzyskać w Biurze WSM.

K-3332-0



Na 966. grę wpłynęło 43.419 zakładów. Ogółem stwierdzono 3.502 wygrane, w tym z sześcioma i z pięcioma trafieniami z liczbą dodatkową — brak, i pięcioma trafieniami — 11, po 1.480 zł, z czterema trafieniami — 349, po 46 zł, i trzema trafieniami — 3142, po 6 zł.

Wygrane z pięcioma trafieniami stwierdzono: 8 w woj. szczecińskim i 8 w woj. koszalińskim.

Fundusz na główną wygraną gry bieżącej wynosi 459. tys. zł. Kolejne losowanie odbędzie się w niedzielę, w sali Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie, o godz. 12.

K-3333

SYRENE 105 — «przedam. Koszalin, Orła 4/5, po siedemnastej. G-8119

WARSZAWA M-20, stan dobry — sprzedam. Mścic# 31, Zbigniew Busler. G-8115

SAMOCŁÓD trabant — sprzedam. Informacje: Koszalin, tel. 322-97, w godz. 7-15. G-8116

WARSZAWA 223 — sprzedam. Koszalin, ul. Spokojna 35, po godz. 15. G-8117

KREDENS orzech z barkiem, szafę trzydrzwiową, stół okrągły — sprzedam. Koszalin, Chopina 19/8, po szesnastej. G-8118

KANAPĘ stylową oraz dywan welur — sprzedam. Koszalin, Żeromskiego 58/11, godz. 15-16. G-8056

DYWAN nowy — sprzedam. Koszalin, ul. Wieniawskiego 15/12. G-8120

NOWY piec elektryczny cukierniczo-gastronomiczny (temperatury do 400 stopni) — sprzedam. Koszalin, tel. 234-60. G-8041-0

PALMY duże — sprzedam. Koszalin, tel. 302-23. G-8053-0

NUTRIE kolorowe, młodzież i stare — sprzedam. Marian Dymowski 78-200 Białogard, ul. Grunwaldzka 18. G-8112

BONY PeKaO — kupię. Słupsk, tel. 87-77. G-8080-0

BONY PeKaO kupię. Koszalin, tel. 261-78, po piętnastej. G-8084-0

BONY PeKaO — kupię. Koszalin, tel. 245-66. G-8111-0

VISTULE — kupię. Proszę komбайn krótko opisać oraz podać cenę. Stanisław Strzelecki 87-891 Zgłowiączka, woj. Włocławek. Gp-8110

ZAMIEŃNIE mieszkanie M-S, I piętro na trzy pokoje i łub II piętro. Wiadomość: Koszalin, Tetmajera 4/7. G-8060

PULAWY, zamienię mieszkanie dwa pokoje z kuchnią, nowe budownictwo na podobne w Kołobrzegu. Wiadomość: Kołobrzeg, tel. 31-17, od godz. 18. Gp-8107

SAMOCŁÓD żuk górnosaworowy, zamienię na ciągnik 330 ursus lub sprzedam. Darłowo, tel. 88-10. G-8114

Pamiętaj o upominku pod choinkę UPOMINEK „GWIAZDKOWY”

zakupiony u/ sklepach



(byłe WPTO)

sprawi radość Tobie i Dzieciom

TYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW I zapraszamy do sklepów

PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU ODZIEŻĄ „OTEX”



PRZERWY W DOSTAWIE ENERGII ELEKTRYCZNEJ

w dniach 19 i 20 XII 75 r.
od godz. 7.30-14.30
w Koszalinie

ul. ul.: Powstańców Wielkopolskich, Lechicka, Radogoszcz, Dzierżyńskiego, Krakusa i Wandy, Lutyków, Obrotów, Łużycka, Piotra Skarbi i Zwycięstwa od nr 180-231

w dniu 19 XII 75 r.
od godz. 8-11
w Białogardzie

plac Wolności, Ryckarska, Lindego, Kościuszki, Kopernika, Kościelna i H. Sawickiej

Zakład przeprasza za przerwy w dostawie energii elektrycznej. K-3338

FRYZJERKA damska, zdolna potrzebna zaraz. Zakład Fryzjerski „Mieczysław”, Gdynia, Wybickiego telefon 21-04-35. K-363/B

STOLARZA samodzielnego, meblowego przyjmuję. Warunki pracy dobre, dla samotnego kwatera na miejscu. Ostrowski, Gdańsk Legnicka 12C, telefon 32-38-89. K-365/B

KUCHARKE, pomoc kuchenną, kelnerkę, pokojową (osoby samotne) zatrudnię na stałe w pensjonacie pierwszej kategorii. Może być też samotne małżeństwo — mąż palacz konserwator. Warunki bardzo korzystne, zamieszkanie na miejscu. Stanisław Michalczak, 84-120 Władysławowo, Spokojna 30, woj. gdańskie. K-364/B

PRZYJMĘ dwóch panów na pokój. Koszalin, ul. Kniewskiego 8/30, po siedemnastej. G-8106

POSZUKUJĘ w Koszalinie umiowanego mieszkania z łazienką i ewentualnie garażem, na kilka miesięcy. Cena obojętna. Oferty: Biuro Ogłoszeń. G-8016-0

NAPRAWA telewizorów. Koszalin, tel. 321-13, Karpowicz. G-8199-0

POGOTOWIE elektryczne Słupsk, tel. 21-81. G-7881-0

SMACZNIE, tanio przygotuję kafe wesele. Koszalin, Karola Marka 6. G-8095-0

INŻYNIER udziela korepetycji z fizyki. Koszalin, Chopina 30/5, po szesnastej. G-8108

DYREKCJA Liceum Ekonomicznego Zasadniczej Szkoły Zawodowej Doksztalującej w Słupsku zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej, na nazwisko Anna Bednarczyk. G-8122

URZĄD Miejski w Koszalinie zgłasza zgubienie legitymacji służbowej nr 27/73, na nazwisko Waldemar Dolega. G-8123

ZGINAŁ pekińczyk (zółty). Proszę o wiadomość — wynagrodzę. Koszalin, nr tel. 320-93. G-8127

RYTLEWSKA Weronika zgłasza zgubienie zaświadczenia nr 2341 do biletu miesięcznego MKS. G-8125

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
WODOCIAGÓW I KANALIZACJI
w Słupsku

wawtadam Sa

Odbiorców wody dzielnicy „Zatorze”

że w związku z koniecznością konserwacji urządzeń energetycznych
w dniach 16 i 18 grudnia br. w porze nocnej
to jest od godz. 22 do 5 rano

WYSTĄPI CAŁKOWITY BRAK WODY

RÓWNOCZEŚNIE INFORMUJEMY, iż w godzinach porannych mogą wystąpić zaburzenia w dostawie wody.

ZA SPOWODOWANIE PRZERW w dostawie wody
serdecznie przeprasza PT Odbiorców.

K-3286-0

Priecytaj • wytnij • zocAoica/

USŁUGI NA LISTOWNE ZAMÓWIENIE

\$ FOTOGRAFIE NA PORCELANIE (nagrobkowe)

● SZYLDY i inne wyroby z zakresu malarstwa (tabliczki na domy, wozy konne, groby itp.)

● PORTRETY CZARNO-BIAŁE i KOLOROWE, jednoosobowe, wieloosobowe, montaże ślubne itp.

wykonuje miybh i solidnie

WOJEWÓDZKA

USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY

Oddział V „Foto-Zorza”

w Lublinie, nr kodu 20-002,

ul. Krakowskie Przedmieście 21

tel. 262-81

● FOTOGRAFIE NAGROBKOWE na porcelanie trwałe, odporne na działanie warunków atmosferycznych. Cena za jedną sztukę o wym. 7X10 cm — 330 zł i o wym. 9X12 cm (kształt owalny) 350 zł;

● TABLICZKI NA DOMY (z blachy i szkła) i wozy konne, o wym. 18X24 cm cena za jedną sztukę 50 do 70 zł. Tabliczki na groby w zależności od tekstu, cena za jedną sztukę 130-150 zł;

● PORTRETY CZARNO-BIAŁE i kolorowe, jednoosobowe i kolorowe, montaże ślubne itp., o wym. 24X30 cm, 30X40 cm, 40X50 cm w cenie 300 zł, 350 zł i 400 zł;

USŁUGI W ZAKRESIE FOTOGRAFII (na porcelanie i portrety) wykonujemy na podstawie dostarczonych zdjęć. TABLICZKI, SZYLDY i inne wyroby z zakresu malarstwa, na podstawie przesłanego czytelnego (najlepiej drukowanymi literami) tekstu.

WARUNKIEM PRZYJĘCIA ZAMÓWIENIA jest przesłanie (przekazem pocztowym) pod adresem Spółdzielni, załącznik w wys. 50 proc. wartości zamówionej usługi.

WYKONANE USŁUGI wysyłamy pocztą za zaliczeniem pocztowym, z doliczeniem kosztów przesyłki.

Na życzenie PT KMentów udzielamy szczegółowych informacji.

GWARANTUJE SIĘ WYSOKĄ JAKOŚĆ USŁUG

Przeczytaj • wytnij • machowaj

K-360/B-0

W dniu 15 XII 1975 roku zmarł, w wieku 52 lat

JÓZEF BINDAS

długoletni pracownik Kombinatu PGR Kończewo

Wyrazy serdecznego współczucia RODZINIE

składają

DYREKCJA KOMBINATU,
KIEROWNICTWO BRB KWAKOWO
RADA ZAKŁADOWA i WSPÓŁPRACOWNICY

Słupsk przyszłości

Osiedle Sobieskiego

SŁUPSK. Na temat tego osiedla było i jest najwięcej kontrowersyjnych opinii. Rzeczywiście, (co stwierdzają również fachowcy) pod względem rozwiązań architektonicznych i urbanistycznych można mieć sporo zastrzeżeń.

Budownictwo w formie „kanionów” powoduje, że wiatry hulają w każdym kierunku, głównie zaś od strony północno-zachodniej. Projektant nie zadał sobie trudu i nie przewidział na 13-tysięcznym osiedlu obiektów towarzyszących. Projekt trzeba było więc wiele razy przerabiać, uzupełniać, dostosowywać inne, sąsiednie osiedla, do potrzeb osiedla Sobieskiego.

Do tej chwili nie opracowano konkretnego projektu budowy na skrzyżowaniu ulic Sobieskiego — Banacha.

W efekcie, do 1977 roku włącznie, nie będzie na tym osiedlu usług. Dopiero budowa pawilonu wielofunkcyjnego złagodzi nieco problem

braku usług. W tym czasie powstana już pawilon przy ul. Nadmorskiej (osiedle Bałtyckiego) i te powinny przyczynić się do pełniejszego rozwiązania zagadnienia usług, zwłaszcza dla mieszkańców wschodniej części osiedla.

Budowa jedynego pawilonu przy ul. Władysława IV przeciągała się, teraz są kłopoty z jego zagospodarowaniem. W części piętrowej pawilonu umieszczono administrację osiedla.

Korekta planu uwzględnia nowoczesny pawilon handlowy w sąsiedztwie odyńku 12—kondygnacyjnego, o powierzchni 800 m kw. W sąsiednich pomieszczeniach otwarta zostanie apteka i ka-

wiarnia. Niestety, nie będzie tu żadnego lokalu zbiorowego żywienia.

Poprawka do pierwotnego planu uwzględniła także budowę żłobka na 75 miejsc i przedszkola na 120 miejsc. Ale to wszystko powstanie dopiero za 2 lata.

W przyszłym roku przewidywany jest ostatni etap realizacji budowy — Sobieskiego IV. Powstanie 11-kondygnacyjny budynek (210 mieszkań) od strony ul. Nadmorskiej. Parter tego budynku przeznacza się na usługi. Korekta przewiduje dobudowanie pasażowe pawilonu usługowego, w kierunku ulicy Nadmorskiej.

Uwzględniając wszystkie poprawki, na osiedlu powstanie 7611 izb, 4 tys. m. kwadratowych przeznacza się na usługi handlowe, 1,8 tys. m kw. na inne usługi i... tylko jeden żłobek i jedno przedszkole.

Nie udało się wprowadzić zmian, jeśli chodzi o teren zielony. Osiedle Sobieskiego będzie bardzo ubogie w zieleni. Brak w planie boisk, placów gier, garaży, zajazdów, (mef)

„Jesienne przejażdżki po mieście”

Ostatnia niedziela z niespodziankami

KOSZALIN. Niedzielną przejażdżką, 14 bm., cieszyła się ogromnym powodzeniem, w trzech autobusach zwiadało Koszalin ponad 100 osób.

Koszaliński oddział PTTK w najbliższą niedzielę, 21 bm. po raz ostatni organizuje przejażdżkę po mieście. Wycieczkowiczów czekać niespodzianki w postaci upominków, które zostaną rozdane losowo między uczestników wyprawy. Będą to suweniry. Bilety na wycieczkę (5 zł od osoby) można nabywać codziennie w PTTK przy ul. Świerczewskiego 4 w godz. 7.30—17.45, a w sobotę do godz. 12. Przejażdżka zaczyna się o godz. 10 i trwa około dwóch godzin.

(kon)

Kiermasz — niewypał

Tylko pomysł był przedni

KOSZALIN. Dość zawiedzeni wracali wczoraj koszalinianie z kiermaszu przedświątecznego, usytuowanego na podożynkowych terenach wystawowych. Z szumnych zapowiedzi handlowców pozostało niewiele. Na złość pokazano przedwczoraj w TV przedświąteczny kiermasz w Białymostku urządzono tam ponad 20 stoisk. W Koszalinie są tylko cztery a tak naprawdę, na uwagę zasługuje tylko jedno.

Zacznijmy więc od stoiska ZURIT z artykułami radiowo-telewizyjnymi. Tu zaopatrzeni byli bardzo dobrze, pokazano wszystkie nowości (niektóre nawet niedostępne w sklepach), urządzono kącik naprawy sprzętu. Cała ekspozycja jest ładnie, ze smakiem rozmieszczona, miła obsługa w firmowych strojach dopełnia całości.

Dość dobrze zaopatrzone jest również stoisko zabaw karskie i sprzętu zimowego eksponowane przez Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi. Oferowano tu duży wybór nart, sanki, zabawki mechaniczne itp.

Zupełnie natomiast zlekceważyli kiermasz handlowcy z „Otexu”. Towaru jest

bardzo mało a jego wybór pozostawia wiele do życzenia. Opuszczające to stoisko koszalinianki określały jednoznacznie ekspozycję — „nie tu nie ma”.

Na olbrzymich terenach kilka pawiloników zajętych przez kiermasz wprost gnie. Nie zadbane o odpowiedzialną reklamę, nawet po rządnie nie oświetlono terenu. Toteż nie dziwimy się, że utarg w pierwszym dniu był minimalny.

A przecież gdyby obok sprzedawano choinki, gdyby zadbane o atrakcje dla dzieci (można np. urządzić obok lodowisko czy wypożyczalnie sanek), gdyby urządzono stoisko z gorącymi kiełbaskami, itp. Zamiast tego organizatorzy poszli po najmniejszej linii oporu i kiermasz okazał się (przynajmniej w pierwszych dniach) niewypałem. Nie po raz pierwszy handlowcy poprzestają tylko na szumnych zapowiedziach.

I jeszcze jedno. Kupujący np. telewizor nie ma żadnej możliwości odtransportowania go do domu; Przydałby się czasowy postój taksówek czy automat telefoniczny do zawezwania taxi z postoju, (ebe)

Z dostawą do domu

KOSZALIN. Restauracja „Tawerna” Centrali Rybnej przyjmuje zamówienia na wyrób dań garmazeryjnych oraz udziela informacji, jak można przyrządzić ryby, dostępne w sklepach. Od soboty, 20 bm, rozpocznie pracę 6 dodatkowych punktów sezonowej sprzedaży ryb świeżych, zlokalizowanych w pobliżu większych sklepów. Adresy już podawaliśmy.

Od paru dni trwają też dyżury (w godz. 15—18) w kawiarni „Ratuszowa”, gdzie można składać zamówienia na wyroby garmazeryjne i ciasta z dostawą do domów! Pracownicy koszalińskiego oddziału PPG będą dostarczać zamówienia do domów nawet w Wigilię, 24 bm, do godz. 12. Zamówienia na danie garmazeryjne można składać także w restauracjach: „Ratuszowa”, „Zorza” i „Bryza”. W kawiarni „Ratuszowa” przyjmowane są dodatkowo telefonizacje zgłoszenia.

We wtorek, 23 bm, PPG organizuje kilka kiermaszów (w godz. 11—18). w „Neptunie”, „Ratuszowej”, „Neubrandenburgu”, „Bałtyku” i w sklepie garmazeryjnym przy ul. Lechickiej. (kon)

Wieczór ku czci Zamenhafa

KOSZALIN. Tradycyjnym zwyczajem koszaliński oddział Polskiego Związku Esperantystów organizuje dzisiaj o godz. 18 w sali nr 6 Wojewódzkiego Domu Kultury uroczystą wieczornicę z okazji 116. rocznicy urodzin twórcy międzynarodowego języka, Ludwika Zamen-

hafa. W programie — złożenie kwiatów u stóp pamiątkowego głazu obok Klubu MPiK, referat o życiu i działalności twórcy esperanta, w części artystycznej — koncert muzyki i poezji esperanckiej w wykonaniu zawodowych artystów.

(w>

30 lat twórczości

SŁUPSK. Wojewódzki Dom Kultury w Słupsku organizuje nowy cykl imprez klubowych. Będą to premiery książek pisarzy słupskich. Pierwsze takie spotkania z autorką wydanego w br. tomu poezji „Świta dzień” znaną poetką Martą Alucha-Emelianow odbędzie się

19 bm. (piątek) o godz. 18 w klubie WDK przy ul. P. Fintera. Miłym akcentem tej uroczystości jest fakt, że zbiega się ona z 30-leciem pracy twórczej poetki na ziemi słupskiej. Słowo wstępne o dotychczasowym dorobku wygłosi Leszek Bakuła. (kg)

KARNETY DO FILHARMONII

KOSZALIN. W kasach „Orbisu” i Filharmonii są już w sprzedaży abonamenty na koncerty symfoniczne, które odbywać się będą w I kwartale 1976 r. Jest to przede wszystkim wiado-

mość dla Czytelników, którzy mają kłopoty z kupnem prezentu dla znajomych melomanów. Proponujemy więc: abonament od Gwiazdora.

(kon)

„PRO MUSICA” ZAPRASZA

KOSZALIN. Dziś, w sali widowiskowej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Koszalinie odbędzie się kolejny koncert klubu „Pro l'usiea”. Tym razem melomani będą mogli posłuchać muzyki hiszpańskiej. Występują artyści z koszalińskiej Filharmonii i z Łodzi. Organizatorzy zapraszają o godzinie 18.30 na wystąpienie m. in. „Malaguenii”, „Bolera”, pięknych tang. (ebe)

II miejsce siatkarzy, nauczycieli

SŁUPSK. Ostatnio odbył się finał V ogólnopolskiego turnieju piłki siatkowej ZNP. Siatkarze-nauczyciele ze Słupska zajęli w nim II miejsce, w kategorii drużyn męskich, (mef)

Filmy w Klubie MPiK

KOSZALIN. Jutro, w czytelni Klubu MPiK odbędzie się projekcja trzech filmów oświatowych. Będą to filmy o twórczości naszych wybitnych poetów „Roman Ciesiewicz”, „Być światłem” (O twórczości Frzybosią) i „Jastrun”. Początek o godzinie 19. (tbe)



Na zdjęciu: kupno choinki to niełatwa sprawa. Czy ta nie będzie za wysoka? Fot. J. Piątkowski

KONCERT ROZRYWKOWY W WDK

KOSZALIN. Dziś o godz. 19.00. WDK zaprasza młodzież studiującą z Koszalina na koncert rozrywkowy w wykonaniu

studentów Wyższej Szkoły Muzycznej z Gdańska. Koncert odbędzie się w sali widowiskowej WDK. Wstęp wolny.

Sy & MuA

DLACZEGO
NIE KUPUJĄ?

SŁUPSK. Od kilku tygodni słupskie kioski „Ruch” sprzedają bilety ulgowe z nadrukiem WPK w Gdańsku. Dzieje się to chyba w porozumieniu z Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Komunikacyjnym w Słupsku.

Dlaczego więc kontrolerzy nie honorują tych biletów. (elen)

BRAK PIECZYWA
CHRUPIKIEGO

Przed kilku laty wprowadzono do sprzedaży sześć reklamowanych i smacznych — pieczywo chrupkie. Uznano znalazło ono u ludzi odchudzających się i będących na diecie.

Ostatnio jednak w Słupsku ślad po nim zaginął. Czyżby nie smakowało ono zaopatrzeniowcom? (elen)

Słupsk z czystości słynął...

...ale czasy to dawne, o czym w westchnie ním wspominają mieszkańcy. Niestety, w ostatnich miesiącach miasto jest brudne, zaśmiecone. Gdzie tkwią przyczyny? Olbrzymią część winy należy przypisać Miejskiemu Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej, a przede wszystkim jego kierownictwu. Okazuje się, że zbyt częste zmiany na stanowiskach dyrektorów nie wpływają mobilizująco na załogę, nie przynoszą efektów, ba — zamiast postępu, powodują stagnację, lub wręcz pogorszenie stanu.

MPGK pod względem organizacyjnym cofnęło się znacznie. Paradoks ten nie wynika z braku nowoczesnego sprzętu, jaki potrzebny jest miastu. Wręcz przeciwnie. Ostatnio przybyło specjalistycznych samochodów, ciągników.

Wielokrotnie zwracałem się do dyrektora z pytaniami: dlaczego w mieście jest brudno? W odpowiedzi słyszałem o trudnościach obiektywnych, o konieczności zmian personalnych, zwłaszcza na kierowniczych stanowiskach. Tak było w przypadku byłego kierownika ZOM — Jana Reicherta. Chociaż dyrektor Wacław Kasprzyk stwierdza, że J. Reichert odszedł z MPGK na zasadzie porozumienia między zakładami, faktycznie zmuszony był odejść, bo nie znajdował z dyrektorem wspólnego języka. Przedziwna sprawa. Ludzie, z któ-

rymi pracował, mówią o nim dobrze, potwierdzając, że był to kierownik jakiegoś MPGK nie było. Podobnie ocenił byłego kierownika ZOM dyrektora naczelnego Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej — Lucjan Bielecki. A jednak J. Reichert musiał odejść.

Poświęciliśmy tej sprawie tyle miejsca, bo jest ona charakterystyczna dla zobrazowania atmosfery panującej obecnie w MPGK.

Tymczasem do redakcji napływają skargi od mieszkańców Słupska. Dotyczą one m. in. wywozu śmieci. Mieszkańcy ulic: Leszczyńskiego, Wiatracznej, Sygietyńskiego, Chodkiewicza, Chrobrego, Lelewela i kilku innych, piszą (co stwierdziliśmy), że śmieci wywozi się co 2—3 tygodnie. Byliśmy przekonani, że podobnie jak w miastach letnich, tabor ZOM jest niesprawny. Ale dyrektor W. Kasprzyk zaprzeczył, dodając: „wszystkie samochody są sprawne, żeby tylko tak zawsze było”.

Samochody w porządku, a więc z organizacją pracy musi być źle.

Kiedy poinformowaliśmy wiceprezenta Izzydora Orlika o problemie wywozu nieczystości, zareagował krótko: Wysłałem komisję Sanepidu w celu ustalenia faktycznego stanu i wyciągnięcia wniosków.

Przed miesiącem na stanowisko kierownika ZOM powołany został Paweł Muszyński. Oto jego ocena:

— W połowie listopada odebrałem w ZOM 87 telefonów interwencyjnych w sprawie wywozu nieczystości. Był to sygnał, że nasza praca pozostawia wiele do życzenia. Ostatnio staramy się wyeliminować potknięcia w naszej pracy i chyba powinniśmy być lepsi.

MARIAN FIJOŁEK

PRZELAJOWE MISTRZOSTWA POLSKI W KOSZALINIE

Po raz pierwszy w Koszalinie odbędzie się największa impreza lekkoatletyczna w kraju. Będą nią przełajowe mistrzostwa Polski w konkurencji mężczyzn. Impreza odbędzie się na lesistych terenach Góry Chełmskiej 21 marca 1976 r. Przewiduje się, że na starcie stanie około 800 zawodników. Mistrzostwa zainaugurują sezon lekkoatletyczny i będą jednym ze sprawdzianów biegaczy przed Igrzyskami Olimpijskimi w Montrealu.

Mistrzostwa Polski w Koszalinie zbiegną się z tradycyjną imprezą „Głosu Pomorza” — X. Ogólnopolskimi Biegami Piżajów wymi o puchar naszej redakcji. Główna konkurencja przełajowych MP będzie równocześnie biegiem głównym o Puchar „Głosu Pomorza”.

Wczoraj, w Koszalinie odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne z udziałem przedstawicieli WFS, na którym omówiono sprawy techniczne związane z imprezą. Na zebraniu postanowiono powołać komitety honorowy i organizacyjny mistrzostw oraz poszczególne komisje, (sf)

KLUBOWE ROZMOWY

KULIŃSKI SOKÓŁ ROZWINIE SKRZYDU

LKS Sokół Karlino należy do najstarszych klubów w województwie koszalińskim. Starszym sympatykom piłki nożnej karliński klub wiąże się z nazwiskiem wielokrotnego reprezentanta Polski — Romana Lentnera oraz Edmunda Woźniaka. Obaj piłkarskiego abecadła uczyli się w Sokole Lentner, grając w Karlinie zwrócił na siebie uwagę selekcjonerów PZPN, którzy w 1955 roku powołali go do reprezentacji Polski. Również Woźniak znalazł się w kadrze. W tymże roku obaj zawodnicy zostali „skaperowani” do innych klubów.

Roman pozostał w Górniku Zabrze do końca swojej kariery sportowej — mówi E. Woźniak — a ja po pięciu latach po bytu w Lipinach wróciłem do swego macierzystego klubu i przez wiele lat jeszcze grałem w Sokole.

Obecnie pełnię funkcję trenera LKS Karlino...

Rozmowę — naszą — przerywa kierownik sekcji piłki nożnej. Tadeusz Staszewski. — To prawda, że po zakończeniu rundy jesiennej Edek złożył rezygnację z funkcji trenera, lecz jestem przekonany, że na wiosnę znowu będzie trenował ze swoimi chłopcami. Jego ambicją jest doprowadzenie zespołu do klasy rejonowej (dawniej ligi okręgowej). Już w ub. sezonie piłkarze nasi byli bardzo bliscy bram klasy wojewódzkiej. W rundzie jesiennej (sezon 1974/75) zdobyli tytuł „mistrza jesieni”. Wiosna okazała się jednak dla nich słabsza i w rezultacie zajęli trzecie miejsce w grupie I klasy „A”. W tegorocznym sezonie piłkarze Sokoła wypadli gorzej, plasując się z 14-punktowym dorobkiem na szóstym miejscu w tabeli.

Sokół jest klubem jednosekcyjnym, piłkarskim. I nie należy się temu dziwić — podkreślają rozmówcy — gdyż Karlino

pozbawione jest obiektu sportowego z prawdziwego zdarzenia, na którym młodzież mogłaby uprawiać np. lekkoatletykę. Nie ma również odpowiedniej hali do gier zespołowych. Młodzież karlińska, której śni się kariera sportowa, trenuje w pobliskim Białogardzie.

Poza tym klub jest „za biedny”, aby pozwolić sobie na „luksus” kilku sekcji. Z jedną się borykamy. Pomoc finansową okazuje tylko POM, Urząd Miejski w Karlinie oraz Fabryka Płyt Wiórowych. Ta ostatnia w sprzeczce sportowym i transporcie. Większość zawodników pracuje w Kombinacie PGR, POM i Fabryce Płyt Wiórowych. Współpraca z tymi zakładami układa się dobrze.

Środki finansowe na potrzeby klubu zdobywamy również własnym sumptem, organizując m. in. zabawy. Dochód z nich przeznaczamy na zakupy sprzętu. Klub nie opłaca ani sekretarza, ani trenera. Wszyscy działacze klubowi pełnią swoje funkcje społecznie.

Wszystkie nasze nadzieje wiążemy z budową nowego obiektu sportowego. Już dwa lata temu miał być rozpoczęty remont generalny obecnego stadionu. Plany i gotowy projekt na wybudowanie stadionu wraz z kompleksem obiektów sportowych z halą, krytą pływalnią, hotelem oraz polem namiotowym — już opracowano. Ma być również wybudowana przystań kajakowa. Gdy obiekty te oddane zostaną do użytku — to wówczas w klubie założone zostaną nowe sekcje: koszykówki, siatkówki, pływania, podnoszenia ciężarów, zapasnicza.

Chętnej młodzieży do uprawiania sportu nam nie brak.

Rozmawiał: STANISŁAW FIGIEL

TURNIEJ 50-LECIA PZHL

W Katowicach zakończył się międzynarodowy turniej hokeja na lodzie. Oto ostatnie wyniki: CSRS XI — Szwecja II 3:3 (2:2, 1:0, 0:1). Bramki dla CSRS zdobyli: Lukae, Salajka i Krivacek, a dla Szwecji: Lindgren, Lndstroem i Ossakssori.

Niezbyt fortunnie zakończył się dla zespołu polskiego występ w turnieju, zorganizowanym z okazji 50-lecia PZHL. W meczu z drugą drużyną ZSRR, zamykającym cały turniej, Polacy zagrali kompromitująco słabo i ulegli 2:6 (1:3, 0:1, 1:2). Bramki dla ZSRR zdobyli: Gobiłowicz — 2 oraz Szwielow, Korczin, Weryznikow i Szorin, a dla Polski: Kajzerk i Pytel.

Ostateczna klasyfikacja turnieju 50-lecia:

CSRS II	5:1	13-4
Szwecja U	3:3	ft-9
ZSRR II	3:3	9-10
Polska I	2:4	S-10

OKRĘGOWY TURNIEJ BRYDŻA

W niedzielę, na zakończenie tegorocznego sezonu brydżowego, odbył się w Koszalinie okręgowy turniej par brydża sportowego, w którym uczestniczyli zawodnicy województwa koszalińskiego i słupskiego.

Pierwsze miejsce zdobyła para Piotrowski — Turowski (Koszalin) — 413 pkt., wyprzedzając pary: Puzyński — Budzik (Słupsk) — 400 pkt., Kjawczyk — Winiarski (Koszalin) — 387 pkt.

Z KOSZALINA I ZE SŁUPSKA

W KOSZALINIE odbyły się finały mistrzostw województwa w siatkówce dziewcząt i chłopców. W turnieju dziewcząt zwyciężyła drużyna Szkoły Podstawowej nr 8 z Koszalina przed Zbiorcza Szkołą Gminną z Połczyna i SP nr 1 Kołobrzeg. Finał chłopców wygrał zespół SP nr 13 Koszalin, wyprzedzając SP nr 1 Kołobrzeg i Zbiorcza Szkołę Gminną z Połczyna. Zdobywcy pierwszych miejsc uzyskali prawo startu w VII centralnych igryskach młodzieży szkolnej, które odbędą się w przyszłym roku w doznaniu.

NA PŁYWALNI KOSIw W Koszalinie odbyły się okręgowe zawody pływackie o puchar przechodni „Ogniwa” w Koszalinie z udziałem zawodników ognisk TKKF. Pierwsze miejsce zdobyła drużyna KOSIw Koszalin przed ogniskiem TKKF ZDZ Szczecinek. W wyścigu kr

biet st. dow. zwyciężyła K. Janowska (MPK Słupsk) przed T. Głuchowską (Kapena Słupsk) a w wyścigu mężczyzn — Dworak (KOSIw Koszalin).

W KOŁOBRZEGU zakończył się turniej drużyn zakładowych i OHP w siatkówce o puchar dyrektora Ośrodka Sportu i Rekreacji w tym mieście. Wśród drużyn zakładowych zwyciężyła drużyna PPIUR „Barka” przed PKS, a wśród drużyn OHP zespół przy KPBP, wyprzedzając PPIUR „Barka”.

DELEGATURA Piłki Nożnej w Drawsku zweryfikowała spotkanie o mistrzostwo klasy A i B rundy jesiennej. Pierwsze miejsce w klasie A wywalczył LZS Wichor Rabino, a w klasie B — LZS Stara Studnica.



Na nowojorskim pokazie kapeluszy lansowanych na wiosnę 1976 r. ogromna popularność cieszyły się oryginalne nakrycie głowy z dwoma* pętlami zwisającymi piórek. Czy model ten znajdzie chętną do kupna, & sprawa zupełnie inna...



Birgit Nilsson, wielka dama scen operowych świata, W życiu prywatnym przyznaje się do swych kulinarnych zainteresowań. Jak twierdzą jej przyjaciele świetnie potrafi ona przyrządzać klopsy, zupę grochową i fasolę. Dł3 relaksu lubi też rozwiązywać krzyżówki.

CAF-Pressens-UP

PROBLEMY „ŚRODKA EUROPY”

Korespondencja ze Szwajcarii

Do Szwajcarii przyjechałem akurat, na wybory. Jak było do przewidzenia kolejny sukces odniosły w nich partie rządzące tutaj od szesnastu lat koalicji, czyli Socjaldemokratyczna Partia Szwajcarii (SPS), Szwajcarska Partia Rad. ykalno-Demokratyczna (RDPS), Chrześcijańsko-Demokratyczna Partia Ludowa (CVP) i Szwajcarska Partia Ludowa (SVP). Uzyskały one 169 mandatów w 200-osobowym parlamencie, co daje im możliwość swobodnego manewrowania polityką wewnętrzną i zagraniczną kraju na najbliższe cztery lata. Oby tylko z pozytywnym skutkiem, — mówią Szwajcarzy — gdyż w ostatnich latach nabierało się w państwie sporo problemów wymagających szybkiego rozwiązania.

Ojczyzna Wilhelma Telia jest bardzo bogatym krajem. W skali rocznej produkt spożywczy brutto na głowę ludności wynosi tutaj ponad 6000 dolarów, co plasuje ją w ścisłej czołówce najbogatszych państw świata. Ale ten fakt nie oznacza, iż jest to krajina wiecznej szczęśliwości: państwo, którego obywatele nie mają żadnych problemów i kłopotów.

W Szwajcarii, podobnie jak i w innych wysoko uprzemysłowionych krajach Europy Zachodniej, występują wszystkie skutki kryzysu gospodarczego zapoczątkowanego przed dwoma laty embargiem na ropę naftową ogłoszonym przez kraje eksportujące ten surowiec, chociaż przebiegają one tutaj łagodniej niż gdzie indziej. Można powiedzieć, iż występują w skali odpowiedniej do miejscowego potencjału gospodarczego i ludzkiego. Dwa najpoważniejsze to recesja i wzrastające bezrobocie

W Szwajcarii mieszka 6,5 miliona ludzi. Z tego milion to cudzoziemcy przebywający tutaj w charakterze najemnej siły roboczej.

Przez całe lata wszystko było w porządku. Hiszpanie, Włosi i mieszkańcy innych krajów przyjeżdżali do Szwajcarii w poszukiwaniu pracy i mogli być pewni, że ją otrzymają. Ale od ubiegłego roku coś zaczęło się psuć w doskonale działającym mechanizmie. Po raz pierwszy od wielu lat na szwajcarskim rynku pracy pojawili się bezrobotni. W ubiegłym roku było ich 90 (stównie dziecinnych lat). Wystarczyło to jednak, aby partia „Akcja Narodowa przeciwko Obcej Penetracji” rozpetła kampanię na rzecz wyrzucenia ze Szwajcarii cudzoziemców. Bazując na hasłach wymierzonych w obcych robotników, jako sprawców wszystkich gospodarczych nieszczęść, zyskała spore poparcie w społeczeństwie i niewiele brakowało, aby w ubiegłorocznym referendum przegłosowano projekt uchwały o przymusowym wysiedleniu z terenu kraju wszystkich pracujących tutaj cudzoziemców.

Po wielkim hałasie, jaki wywołały wystąpienia przywódcy Akcji Narodowej, sprawa przycichła. Szwajcarzy doszli widocznie do wniosku, że rosnące bezrobocie nie jest spowodowane przez nadmiar cudzoziemskich robotników, ale przez sytuację kryzysową, w jakiej znalazł się świat kapitalistyczny. I mimo to, że na koniec września br zarejestrowano ponad 12 tys. bezrobotnych i 100 tysięcy osób pracujących w skróconym wymiaru godzin, popularność tej partii zmalała. Uzyskała ona w październikowych wyborach tylko 2 mandaty wobec czterech posiadanych poprzednio. Ale problem pozostał, i jest jed

nym z dylematów przed jakimi stoi rząd i nowo wybrany parlament, tym bardziej, że według szacunkowych opinii liczba bezrobotnych może się w ciągu najbliższych kilku miesięcy podnieść do 20—25 tysięcy osób.

Władze szwajcarskie próbują wyjść z tej sytuacji poprzez uruchomienie drugiego już programu ożywienia gospodarki i przeznaczają na ten cel 1,2 mld franków szwajcarskich. Większość tej sumy ma być wydana na komunalne inwestycje budowlane. Ale czy tak będzie okazało się dopiero po dyskusji parlamentarnej.

Innym wielkim problemem nękającym szwajcarską gospodarkę jest spadek obrotów handlu zagranicznego. Stan na koniec sierpnia br. w porównaniu z analogicznym miesiącem roku poprzedniego wykazywał zmniejszenie eksportu o 10,5 procenta, a importu o 27,3 procenta. Jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, że kraj ten żyje przede wszystkim z handlu zagranicznego, to jest to spadek dość pokazy.

Omawiane problemy Szwajcarii w zestawieniu z analogiczną sytuacją w innych krajach Europy Zachodniej wydają się być wręcz dziecinnymi, ale Szwajcarzy traktują je bardzo poważnie. Obecny stan bezrobocia jest najwyższy od 31 lat, a miejscowe statystyki bardzo dawno nie notowały takich wahań w handlu zagranicznym. Musi to wzbudzać niepokój władz i refleksję dlaczego tak się dzieje?

Obok problemów natury ogólnoeuropejskiej, kraj żyje sprawami wewnętrznymi; takimi jak ewentualne przystąpienie do Organizacji Narodów Zjednoczonych, uchwalenie ustawy o przerywaniu ciąży czy

też ubezpieczeń na wypadek bezrobocia.

Powyższy zestaw tylko trzech spośród wielu problemów przed jakimi stanie nowy parlament daje wgląd w to, czym pasjonuje się ten naród, z jednej strony bardzo bogaty, ale z drugiej raczej konserwatywny. Dość powiedzieć, iż kobiety uzyskały tutaj prawo głosowania dopiero w wyborach w 1971 roku, a w dalszym ciągu w nazwach organizacji politycznych zakazane jest użycie słowa „komunistyczna”.

W ogóle życie polityczne toczy się tutaj przede wszystkim wokół problemów polityki wewnętrznej. Nic dziwnego. Kraj, którego obywatele mówią czterema językami i należą do czterech okręgów kulturowych, ma z tego powodu kłopoty. Ostatnio coraz częściej wybuchają nowe spory etniczne, jak chociażby sprawa utworzenia nowego kantonu Jury, w której ścierają się emocje Szwajcarów mówiących po francusku i P Niemiecku. Zresztą problem jest nadal otwarty i wywołuje wiele burzliwych polemik, podobnie jak sprawa zakupu nowych samolotów bojowych dla armii szwajcarskiej.

Tak jest. Mimo swojego statusu państwa wieczystie neutralnego, kraj ten posiada dość sprawną i wyposażoną w nowoczesny sprzęt armię. Co pewien czas podnoszą się głosy czy nie jest to sprzeczne z polityką i statusem kraju, niemniej jak na razie nic się nie zmienia.

Dyskutuje się także szeroko nową plagę społeczną — alkoholizm, problem budowy nowych autostrad i jeszcze parę innych. Sprawy wielkiej polityki międzynarodowej schodzą tutaj na plan dalszy, mimo tego, że to właśnie w Szwajcarii mieści się europejska siedziba Organizacji Narodów Zjednoczonych i często zbiegają się tutaj nici wielu wydarzeń politycznych rozgrywających się w różnych zakątkach naszego globu. Oto paradoks państwa położonego w środku Starego Kontynentu.

ZDZISŁAW KA3MI3STSSI